DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopis w Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. Toruń, sobota 14 maja 1932 **Nr. 110**

Witajcie na Pomorzu!



J. K. M. Król Wiktor Emanuel

Goście włoscy na Zamku i w Belwederze

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację włoską na Zamku. W imieniu delegacji przemówił pos. **Eugenjusz Coselschi**, wręczając p. Prezydentowi specjalnie wykonany przez mennicę włoską medal pamiątkowy, symbolizujący Rzym.

P. Prezydent podziękował za ten podarek, oświadczając:

„Miło mi jest stwierdzić, że jesteście Panowie, przedstawicielami tej najlepszej części społeczeństwa włoskiego, która reprezentuje rycerskie cechy waszego narodu i walczyła o wolność Waszej Ojczyzny.

Przybyciem swojem stwierdziliście sympatję, z jaką naród włoski odnosi się do naszego kraju, podobnie jak Polska żywi ją do Italji".

Po audjencji P. Prezydent podejmował członków delegacji herbatą.

Popołudniu delegację włoską przyjął Marszałek Piłsudski w Belwederze. Marszałka Piłsudskiego powitał prezes Coselschi, mówiąc m. in. te słowa:

Pan, Panie Marszałku, jest godnym tego, aby stać się kustoszem tego daru i wziąć wraz z materjalnem ich uosobieniem dumę bohaterską, która wraz z nami tutaj znajdować się musi. Przynosimy również dar ministra **spraw wojskowych, gen. Gazzera w postaci historji tego, co wojsko włoskie dokonało.** Nikt inny, jak Pan, Panie Marszałku — bohater narodu polskiego — nie może być bardziej wskazanym, aby zrozumieć i ocenić poświęcenie naszych walczących. Przynosimy dla **Ciebie, Panie Marszałku szczere życzenia od wszystkich wolontarjuszy Włoch, w których łączą uczucia narodu włoskiego.**

Oby Bóg zechciał najdłużej zachować Cię, Panie Marszałku, dla miłości swego narodu, która Pana otacza, gdyż naród polski widzi połączone nierozerwalnie z Twoją pracą na rzecz Twojej Ojczyzny, największe szczęście własne.

Marszałek serdecznie podziękował za dary, poczem w dłuższej rozmowie z członkami delegacji dzielił się swojemi wrażeniami wojskowemi.

Siate benvenuti su questa antica terra polacca!

La nostra vecchia terra di Pomerania, a fondo polacca, saluta la Delegazione della Federazione Nazionale di Volentieri Italiani.

Siate benvenuti, carissimi ospiti, fratelli d'armi Italiani! La storia di Vostri sacrifizi per la Patria e di Vostri sforzi sanguinosi per l'avvenire d'Italia corrisponde ai nostri duri sforzi, fatti per la libertà, per l' indipendenza e per la sicurità della Polonia. Nei tempi passati, molte volte vostri e nostri guerrieri di Libertà si univano per manifestare con loro sangue la grande verità nazionale. Morivano Italiani sulle rive di Vistola e andavano mandati in Siberia. La sacra memoria di eroi italiani, come Francesco Nullo, Marcheti, Becchi, non sarà mai dimenticata nella storia di nostri combattimenti per l'indipendenza come i manifesti di Garibaldi pro Polonia. I Polacchi servivano l'idea italiano e morivano per l' Italia sulla bandiera di Garibaldi.

Tanto pia cordialmente, in memoria di questa tradizione, vi salutiamo oggi, combattanti Italiani! Vi salutiamo in questa Pomerania ch'è sempre stata e che sempre sarà il piu importante bastione della libertà e l'indipendenza polacca. Che il vostro soggiorno in questa terra vi dia la certitudine che la Pomerania è non solamente l'occhio della Polonia intera, ma anche (oggi sovratutto) la chiave della pace europea; che qui vive la forza inesauribile di nostra nazione. Di questa nazione che non solamente ama la sua libertà e desidera lavorare in pace sulla sua terra, ma che saprà anche difenderla fino all' ultima goccia di sua sangue, se c'è bisogno. Speriamo e crediamo che questa sarà la vostra convinzione nel momento di partire. Italia e la Polonia, voi e noi, abbiamo uno scopo comune: la diffesa della sicurità e della pace europea contro qualunque tempesta nuova.

Nostro mare polacco di quale siamo qui guardiani, non è cosi bello come il vostro incantantevole marie italiano, ma è cosi caro per noi come il vostro per voi.

Che questo amplesso fraterno sulla terra di Pomerania sia un documento di questa verità.

Evviva Italia! Evviva Polonia!

Witajcie na prastarej ziemi polskiej

Prastara, rdzennie polska ziemia pomorska wita dziś delegację Związku Narodowego Ochotników Wojennych Italji.

Witajcie, mili nam goście, włoscy towarzysze broni! Dzieje waszych poświęceń w imię miłości Ojczyzny i dzieje Waszego krwawego trudu w walkach o dobrą przyszłość Italji przedziwnie łączą się z naszym udziałem w twardych zmaganiach o wolność, niepodległość i bezpieczeństwo Polski. Wasi i nasi bojownicy tej wolności wspólnie w minionych latach składali świadectwo żywej prawdzie narodowej. Ginęli Włosi nad Wisłą i szli na Sybir. Świetlane postacie bohaterów włoskich, Franciszka Nullo, Marcheti'ego, Becchi'ego pozostaną w historji naszych walk niepodległościowych tak trwałe i tak niezapomniane, jak i manifesty Garibaldiego w sprawie Polski. Tak samo ginęli i służyli sprawie włoskiej — Polacy. Służyli jej tak samo wiernie, jak i wasi ojcowie służyli sprawie polskiej; przewodzili włoskim szeregom pod sztandarami Garibaldi'ego i krew ofiarnie składali za zjednoczenie Włoch.



Poseł Eugenjusz Coselschi

Dziś pomni i świadomi tych tradycyj, tem serdeczniej witamy Was, włoscy towarzysze broni.

Witamy Was na tem Pomorzu, które było, jest i zawsze będzie najważniejszym z szańców polskiej wolności i niepodległości. Chcemy, byście z pobytu na tej ziemi wywieźli naoczne przekonanie się o tem, że Pomorze to nietylko źrenica całej niepodległości Polski, lecz że to — dziś zwłaszcza — strażnica i klucz pokoju całej Europy. Chcemy, byście się wśród nas przekonali, że tu na Pomorzu żyje niespożyta siła naszego narodu, ponad wszystko ceniącego swą wolność, pragnącego pracować na swej ziemi w spokoju, ale też umiejącego swej wolności bronić do ostatniej kropli krwi, gdyby tego zaszła potrzeba.

Wierzymy, że to właśnie przekonanie utrwali się w Waszych duszach, w czasie chwil spędzonych na naszej ziemi. Bo sprawa bezpieczeństwa, pokoju Europy i obrona jej przed naporem nowej zawieruchy wojennej jest celem wspólnym zarówno Wam jak i nam, celem zarówno Italji, jak i Polski.

Nasze Polskie Morze, na którego straży tu stoimy, nie jest tak piękne, jak Wasze słoneczne morze Italji. Ale jest ono nam równie drogie, jak Wasze — Wam. Niech żołnierski uścisk, wymieniony u brzegów Bałtyku między towarzyszami broni będzie tej prawdy świadectwem i dokumentem.

Niech żyje Italja! Niech żyje Polska!



Mussolini

Program pobytu ochotników włoskich na Pomorzu

Dziś w piątek dnia 13 bm. o godz. **13,20 wycieczka ochotników włoskich przyjeżdża do TORUNIA** na dworzec Przedmieście, gdzie powitaną zostanie przez przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i komunalnych.

Baon Honorowy Federacji P. Z. O. O. z orkiestrą przywita delegację przed dworcem, poczem po zwiedzeniu miasta i jego zabytków o godz. 14,30 odbędzie się przyjęcie u P. Wojewody Pomorskiego. O godzinie 16-tej delegacja opuści Toruń udając się w kierunku Gdyni, przez Fordon, Koronowo, Tucholę, Chojnice, Kościerzynę, Kartuzy.

W majątku Brodnica, pod Kartuzami delegacja przenocuje.

Do **GDYNI** przyjazd obliczony jest **na** godz. 11.

Na skrzyżowaniu drogi chylońskiej z gdańską przywita gości sztafeta motocyklowa Federacji P. Z. O. O. oraz P. W. Przywitanie gości przez Komisarza Rządu, Prezesa Federacji P. Z. O. O. oraz wszystkich prezesów organizacyj b. wojskowych w Gdyni odbędzie się następnie w „Polskiej Riwierze", gdzie goście spożyją śniadanie nieoficjalne, wydane przez Komisarjat Rządu w Gdyni. O godz. 12,30 goście udadzą się do pomostu Żeglugi Polskiej, skąd holownikiem odjadą na zwiedzenie portu. Holownik przybije do mola zachodniego w porcie Marynarki Woj. gdzie delegatów przywita w zastępstwie D-cy Floty D-ca Garnizonu Komandor **Filanowicz** w otoczeniu oficerów Mar. Woj., poczem goście przejdą do Kasyna Ofic., gdzie po wpisaniu się delegatów i gości w Palarni Kasyna do złotej księgi pamiątkowej delegacja spożyje obiad. Po obiedzie goście udadzą się do Szkoły Morskiej **na akademję ku czci Garibaldiego.**

Po zwiedzeniu miasta o godz. 19,30 delegacja włoska opuści Gdynię udając się pociągiem do Krakowa.

Nad Sekwaną i nad Szprewą

Wtorkowe posiedzenie Zgromadzenia Narodowego w Wersalu było tym rzadkim momentem w dziejach narodu, w którym duchowa jego siła i męska dojrzałość ukazują się w całej pełni. Przebieg głosowania Zgromadzenia Narodowego, które w pierwszem głosowaniu obrało Alberta Lebruna na Prezydenta Francji, mówi najwymowniej o nastroju obu izb parlamentarnych, a więc i **całej Republiki.** Jedynem odchyleniem w jednomyślności członków Zgromadzenia Narodowego byli socjaliści, ale wśród nich nawet znaleźli się tacy, którzy uznali w sumieniu swojem za konieczne, aby głosami swemi podkreślić nastrój **solidarności narodowej wbrew inspiracjom swych przywódców.**

Wybory do parlamentu ukazały rozdrobnienie stronnictw, tendencje do **radykalizmu społecznego.** Wybory w Wersalu natomiast wskazały na **zasób sił tkwiących w narodzie, który jest dotknięty w swej godności.** To ujawnienie się tak różnych nastrojów wywrze niewątpliwy wpływ na układ sił politycznych. Herriot, który walczył z całą bezwzględnością przed kilku laty z prezydentem Millerandem, ponieważ ten ostatni zaangażował się nadmiernie w przedwyborczej kampanji przeciw kartelowi lewicy, nie wahał się obecnie ani chwili, by bez zastrzeżeń poprzeć klubowego kolegę Milleranda, dzisiejszego prezydenta Republiki, Alberta Lebruna.

Z faktu tego prasa francuska i zagraniczna próbuje wyciągać konsekwencje. Mówi się więc, że **Herriot nie pójdzie na odnowienie kartelu stronnictw lewicowych,** że raczej dążyć będzie do utworzenia rządu **koncentracji narodowej,** a więc opartego na stronnictwach środka z wykluczeniem obu krańcowych skrzydeł, t. j. skrajnej prawicy i skrajnej lewicy.

Prasa niemiecka powitała naogół z zadowoleniem zwycięstwo radykałów, których wodzem duchowym jest Herriot. Zapewne spodziewają się Niemcy, że pacyfiści francuscy dadzą się w imię „pacyfizmu“ wystrychnąć na dudków i zrezygnują z reparacyj, sojuszów niewygodnych dla Germanji, i bez zastrzeżeń zgodzą się na wszelkie zbrojenia niemieckie, rewizje traktatów i t. d. Warto tedy przypomnieć artykuł Herriota pod ty. **„Skrawki papieru“,** kóry się ukazał w drugiej połowie stycznia b. r. w prasie francuskiej i amerykańskiej. Herriot pisał wówczas:

„Jeżeli kanclerz Bruening, przyjęty niegdyś w Paryżu z takiemi względami, zmuszony jest podtrzymywać te same tezy, **jakie podtrzymuje Hitler,** to jest to problem wewnętrzny polityki niemieckiej, która nas Francuzów nic nie obchodzi, lecz dlaczego w takim wypadku nie ma z nami rozmawiać p. Hitler? Ewakuowaliśmy Nadrenję przed terminem, określonym przez traktaty, czy otrzymaliśmy wzamian choć jedno słowo podziękowania? Zalèdwie żołnierze francuscy zdążyli się odwrócić, kiedy obrzucono ich gradem wymysłów.

Francja chce być szlachetną, nie ma jednak bynajmniej zamiaru być głupią. Wie zresztą, jak wielkie trudności natury finansowej oczekują ją w r. 1932.

Amerykański senator Dawis Reed oświadczył niedawno, że w razie potrzeby Stany Zjednoczone mogą zawładnąć depozytami francuskiemi w Stanach Zjednoczonych. Jest to istotnie rozwiązanie sprawy, pisze Herriot. Jeżeli jednak p. sen. Reed **zabierze mi moje książki i buty,** nie zmusi mnie, do uznania rzeczy niesprawiedliwej za sprawiedliwą.

Co do Niemców, to nie mylą się one prawie nigdy przy oszacowaniu materjalnej strony zagadnień, popełniając natomiast prawie zawsze błędy przy **ocenianiu elementu moralnego.**

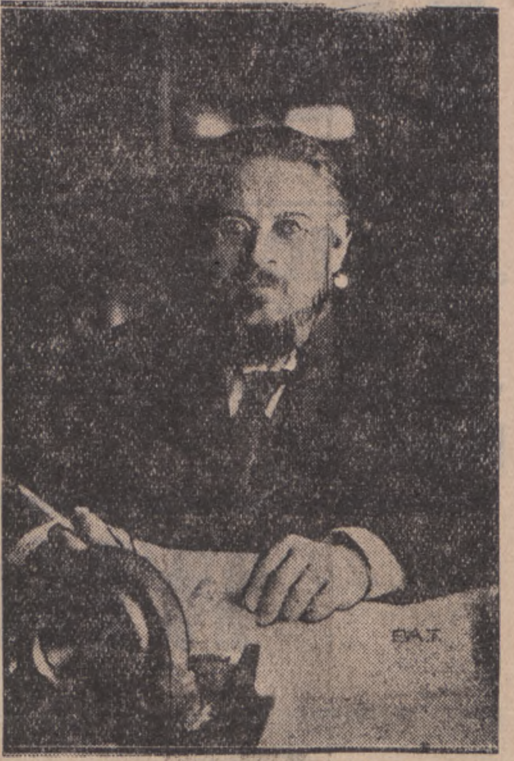
Kanclerz Bruening **chciał nas nastraszyć,** lecz strach nie jest uczuciem, wobec którego ustępuje Francuz. Kanclerz Bruening naraził się na doprowadzenie do upadku konferencji w Lozannie, co do której z całym naciskiem utrzymuję, że nie widzę bynajmniej potrzeby zwołania jej. Kanclerz sprowokował we Francji niepotrzebnie ludzi, którzy żywią wobec niego najbardziej szczery szacunek. Lecz, o ile Bruening kocha swój kraj, **my Francuzi również jesteśmy gorąco przywiązani do naszego kraju.**

Co się tyczy mej osoby — kończy Herriot — uważałem za konieczne dla przyszłego spokoju dowieść, iż pacyfiści francuscy nie **są bynajmniej ślepcami albo ludźmi niedorozwiniętymi pod względem umysłowym.“**

Ta enuncjacja p. Herriota z przed kilka miesięcy pozwala przypuszczać, że spodziewać się możemy zmian personalnych, t. j. **zmiany w gabinecie,** ale nie będzie to oznaczało radykalnej zmiany w polityce Francji wewnętrznej, a zwłaszcza **zagranicznej.**

Jeśli chodzi o tę ostatnią, to nowy prezydent Republiki i nowy parlament będą miały przed sobą nielada zadania do spełnienia. Na terenie międzynarodowym pozostaje mnóstwo otwartych niedomówionych zagadnień: zbierają się **ciężkie chmury nad Lozanną,** gdzie będzie mowa o **reparacjach** i innych długach międzypaństwowych, niewiadomo jeszcze, jakie przyniesie niespodzianki huczący **hitleryzmem kocioł niemiecki,** wreszcie dodać trzeba najbardziej uciążliwy nacisk kryzysu gospodarczego. Obok żadnej z tych spraw nie może Francja przejść obojętnie, wobec tych wszystkich zagadnień musi zająć jasno stanowisko. Kładzie na nią ten obowiązek zarówno własny interes państwowy, jak i konieczność dziejowa.

Ś. p. Albert Thomas



Dnia 8 bm. zmarł w Paryżu dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy Albert Thomas.

O czem pamiętać należy?

Akt koncesji dla Macierzy Szkolnej w Gdańsku, wydany przez Senat Gdański w roku 1921, posiada klauzulę, pozbawiającą Macierz Szkolną prawa do wszelkich zasiłków i pomocy materjalnej ze strony Senatu, poddając jednocześnie Macierz Szkolną jego kontroli. Koncesja ta nakazuje również wykładanie w szkołach polskich **wszystkich przedmiotów w języku niemieckim.**

Szkoły polskie w Gdańsku mieszczą się obecnie przy Reitergasse w wilgotnych lokalach, o których komisja sanitarna orzekła, iż ze względów higjenicznych na lokal szkolny się nie nadają. W tym samym budynku mieszkania jasne i suche są zajęte na mieszkania prywatne urzędników Senatu.

Senat odrzucił petycję obywateli polskich ze starego Schotlandu o przydział miejsc dla dzieci w szkole, mieszczącej się w Oruni, jako miejscowości najbliższej. Wypadek ten nie jest sporadyczny, gdyż władze gdańskie zasadniczo utrudniają obywatelom polskim zapisywanie dzieci do szkół położonych najbliżej miejsca zamieszkania, przydzielając dziatwę do szkół **jak najbardziej oddalonych.** W każdym bowiem wypadku Senat decyduje o szkole dla poszczególnego dziecka polskiego, rodzice nie mają tutaj żadnego głosu.

PO

Zdarzają się wypadki, że dzieci polskie, zgłoszone do szkół polskich, a przydzielone przez Senat do szkół niemieckich, są w następstwie **teorryzowane przez nauczycieli Niemców.** Fak taki miał ostatnio miejsce z uczniem Torlińskim, którego pobił nauczyciel aż do utraty przytomności.

Wiosenne ogórki

Na wystawach sklepowych pojawiły się już ogórki — oczywiście inspektowe. Dostrzegł je zapewne któryś z dziennikarzy prasy opozycyjnej i doznał złudzenia, że nadszedł widocznie sezon „ogórkowy“. Że zaś w sezonie tym, uświęconym tradycją prasową, mają swój krótkotrwały żywot wszelakiego rodzaju plotki, zwłaszcza polityczne, zastępujące brak istotnych wiadomości i mające ożywić „martwotę“ sezonu, — przeto puścił wodze fantazji.

Nastręczyła się właśnie „odpowiednia“ sposobność: — odbyła się trzecia zkolei narada premjerów na Zamku, na którą, oczywiście, przybył i prof. Bartel ze Lwowa. Gdyby prasa opozycyjna nie dała się zasugestjonować zielonym ogórkom, ocenionoby zapewne ten fakt spokojnie, zwłaszcza, że nie jest on nowością.

Ale właśnie owa zieloność młodych ogórków wywarła widocznie wpływ fascynujący. W prasie opozycyjnej zaroiło się nagle. Z jej informacyj możnaby wnosić, że sprawozdawcy jej zapewne zdołali ukryć się pod stołem, przy którym toczyła się konferencja Prezydenta Rzeczypospolitej z premjerami — i podsłuchać.

„Podsłuchali“ więc wszystko: — że na konferencji postanowiono znowu powołać prof. Bartla do steru rządów“ (poraz piąty), — że prof. Bartel „postawił warunki“ i to niebylejakie“ (w pierwszym rzędzie tytuł... kanclerza), — wreszcie, że pojechał do Belwederu, by „uzyskać sankcję ostateczną od „czynnika decydującego“. Wszystko to, jak i wiele innych rzeczy, „podsłuchała“ i do wiadomości swym czytelnikom podała np. prasa Stronnictwa Narodowego.

Aż tu — przychodzi rzeczywistość...

W dniu, w którym prof. Bartel miał — według doniesień prasy Str. Narodowego — odbyć swą „decydującą“ konferencję z czynnikiem „decydującym“ (dn. 11-go bm.), znajdował się on już... we Lwowie, być może nawet we własnem łóżku, po nocy spędzonej w wagonie kolejowym.

Oczywiście, — prasa sławetnego stronnictwa udaje teraz, że nie traci dobrej miny: — „wie“ ona w dalszym ciągu, że prof. Bartel wrócił do Lwowa „zniechecony“ i „rozczarowany“. Napewno jednak nie m n i e j zniechęceni są i rozczarowani... czytelnicy prasy Stron. Narod. Bo dawno już nie zostali tak szpetnie „nabrani“ przez swych własnych „redaktorów“.

Można, oczywiście, mieć wiele współczucia dla czytelników prasy opozycyjnej, z tej racji, że ich tak „informuje“. Ale zarazem trzeba też mieć sporo współczucia i dla prasy prorządowej, od której jej czytelnicy oczekują „sprostowań“, „wyjaśnień“ i t. p.

Co tu prostować, skoro bezsens opozycyjnych plotek bije sam w oczy? Co tu wyjaśniać, gdy „ciemności“ prasy opozycyjnej stwarzane są przez umyślne zamykanie przez nią oczu nawet na najoczywistsze sprawy w Polsce?

Niepodobna poprostu przewidzieć, co jeszcze może strzelić do głowy któremuś z dziennikarzy opozycyjnych i jakie wnioski wyciągać on będzie ze swoich własnych zmyśleń.

Na szczęście, — sama rzeczywistość najlepiej „prostuje“ i „wyjaśnia“ wszystko, co się roi po głowach publicystów opozycyjnych. Nawet i to, że na „ogórki“ — w m a j u jest trochę zawcześnie...

Ks. Prymas w trosce o dolę reemigrantów

W ubiegłą niedzielę **do Zbąszynia przybył J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond** w towarzystwie ks. dr. St. Janiekiego, by zwiedzić miejscowy **oddział stowarzyszenia „Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie“** oraz podziękować zarządowi „Opieki“ z ks. dziekanem Płotką na czele za gorliwie przeprowadzaną akcję opiekuńczą nad reemigrantami z Francji na dworcu w Zbąszyniu.

Na uroczystem zebraniu, które się odbyło w salce reprezentacyjnej gmachu dworcowego w obecności członków miejscowego oddziału „Opieki“, przedstawicieli władz i społeczeństwa, **powitał Najdostojniejszego Gościa burmistrz p. Ferfet.** Następnie ks. dziekan Płotka zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Stowarzyszenia ze szczególnem podkreśleniem akcji opiekuńczej nad reemigrantami, jako najbardziej aktualnej i wynikającej z palącej potrzeby chwili. Do 1-go kwietnia b. r. **zaopiekowano się 1160 reemigrantami,** odżywiając ich (rozdano 2674 racyj żywnościowych), okazując im pomoc przy uzyskaniu biletu bezpłatnego, ekspedjowaniu i wykupieniu bagażu, udzielając pomocy sanitarnej i t. p.

W odpowiedzi na powyższe sprawozdanie **przemówił J. Em. Ks. Kardynał Prymas,** składając gorące podziękowanie wszystkim, którzy tyle serca okazali przez czynną pomoc dla naszych najnieszczęśliwszych braci — reemigrantów. Pragnąc finansowo dopomóc do kontynuowania tej zbożnej akcji Ks. Prymas wręczył prezesowi oddziału „Opieki“ **zł. 1000 jako dar, złożony przez ambasadora polskiego przy Kwirynale, hr. Przeździeckiego do rąk J. Em. Kardynała Prymasa** z przeznaczeniem dla najnieszczęśliwszych bezrobotnych w Polsce.

Po zwiedzeniu lokalu „Opieki“ oraz schroniska dla reemigrantów, opuścił Ks. Prymas Zbąszyń, żegnany z rozrzewnieniem i wdzięcznością przez mieszkańców tego kresowego grodu.

Połączenie ministerstw

Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrzone zostaną projekty połączenia ministerstw rolnictwa i reform rolnych, oraz komunikacji i robót publicznych. Pojekty te wejdą w życie na podstawie dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej.

Propaganda odwetu zemści się na Prusach Wschodnich

Hitlerowcy sami kręcą bicz na siebie

W włoskiem czasopiśmie perjodycznem „Il Lavoro Fascista“ ukazał się niedawno **artykuł, omawiający polski charakter miasta Torunia:** Hitlerowcy z Królewca zrozpaczeni, że zagranica zaczyna poznawać prawdę o Polsce, a zwłaszcza o Pomorzu uderzyli w płacz i lament na łamach swej prasy.

Że lament ten jest wprost śmieszny, nie potrzeba dowodzić. Warto natomiast przypomnieć, **że już w r. 1754, kiedy Toruń obchodził 300 letnią rocznicę wyzwolenia z pod jarzma krzyżackiego,** nawet Niemcy zamieszkali wówczas w Toruniu wyrażali z entuzjazmem swą radość. Samuel Conteniusz ułożył wówczas **kantatę w hołdzie królowi polskiemu Augustowi III,** wyrażającą radość Niemców, którzy „unter den Schutz und Herrschaft der Durchlauchtigsten und **grossmächtigsten Könige von Polen sich freiwillig ergaben“.** Jeden z ustępów tej kantaty brzmiał jak następuje:

„Den Zeig in Thornischer Geschichte,
Des heutigen Tages Trefflichkeit,
Schreib unsers Königs Gnaden-Blicke,
In Stein mit golden Schriften an,
Und meld, bei jetzt erlebten Glücke
Was seine Huld an uns gethan.“

Polski Toruń, który w 1754 roku obchodził 300 letnią rocznicę wyzwolenia, i chwałę głosił królowi polskiemu, dziś korci niemiaszków, **którzy mają czelność** twierdzić, że Pomorze im się należy, bo jest i było „prownicją niemiecką“. Cóżby to za gwałt powstał, gdyby ze strony polskiej wysuniętą została **konkretna propozycja, aby zwrócono nam dawne Prusy Książęce, t. zn. Prusy Wschodnie.** Przecież mielibyśmy **więcej argumentów historycznych** i moglibyśmy więcej na serjo wysunąć **słuszne w tym kierunku pretensje.** Radzimy tedy, aby apetyty hitlerowskie nieco zelżały w swej zachłanności temwięcej, że dziś **zagadnienie Pomorza przestało już istnieć w polityce międzynarodowej,** a natomiast **zagadnienie Prus Wschodnich jest otwarte,** o czem wiedzą najlepiej sami Niemcy.

„Drang nach Osten" i misja Polski

Zachłanność pruska sięga już po Estonję

Königsberger Allgemeine Zeitung zamieszcza w swym dodatku „Student in der Ostmark" (akademik w Marchi Wschodniej) niesłychanie znamienny artykuł, malujący **fantastyczną wprost zachłanność na ziemie położone na wschód od Niemiec.**

Znane nam są nie od dziś **brutalne, łapczywe zakusy na ziemię Polską, na nasze Pomorze,** które po długiej niewoli powróciło na łono Ojczyzny. Po naszych trupach tylko jedynie mogłyby je Niemcy zagarnąć. Wie o tem każde dziecko polskie, to też wszelkie dyskusje na ten temat są zbędne.

Ciekawe jest jednak, że Pomorze nie **wystarcza bynajmniej na nasycenie apetytów niezwykle pojemnych żołądków niemieckich.** Sięgają pożądliwością swoją dalej, znacznie dalej, aż ku **Litwie państwom bałtyckim,** pragnąc za wszelką cenę widocznie, jaknajściślejszego **zespolenia ze swymi czerwonymi sojusznikami z Rapallo!**

LITWINI MAJĄ JUŻ DOSYĆ NIEMCÓW.

W artykule o którym mowa, autor, **Dr. Losch** pisze na wstępie o zadaniach akademika niemieckiego na wschodzie. Zadania te — to **służba duchowi niemieckości na pograniczu i ważny posterunek kulturalny."**

Po oświadczeniu bardzo butnem, że **„Mazury są czysto niemieckie"(!!)** autor nie wyjaśnia bynajmniej skąd wzięła się **ich czysto polska nazwa)** i stwierdzenia że „nieliczni ajenci płatni przez polaków powinni być czemprędzej z Prus Wschodnich wypędzeni" — p. dr. Losch **atakuje zkolei ostro akademików litewskich** i pisze: „Litwini nie wstydzili się przenieść na teren uniwersytecki **rozdźwięków litewsko-niemieckich,** to też doszło do wyczynów będących ohydnem przeciwieństwem dotychczasowych litewsko-niemieckich stosunków.

Dalej pisze niepocieszony Niemiec co następuje: Zarzut (litewski), że **studenci litewscy znajdowali na uniwersytecie królewieckim nie naukę lecz politykę,** jest czemś niesłychanem(?) Litwini zapomnieli(?) widocznie, że **większość ich polityków i przedstawicieli sfer wyższych, ci zwłaszcza, którzy dziś najgłośniej przeciw Niemcom krzyczą, otrzymali swe wykształcenie w niemieckich szkołach wyższych i to właśnie w Królewcu, gdzie nawet istniało stypendjum litewskie.** Właśnie królewieckie szkoły wyższe i ich studenci pielęgnowali(!) akademickie stosunki niemiecko-litewskie. A dziś!"

Te słowa niemieckiego autora stwierdzają, że **germanizacja Litwinów spaliła na panewce!** Niemcy wszelkiemi siłami „pielęgnowali" przyjaźń z Litwinami, urządzali kursy i wycieczki, dawali stypendja, wychowywali litewskich „polityków" i „sfery wyższe" — Litwini jednak — jak żali się autor — „krzyczą dziś przeciw Niemcom", skarżą się i „zapominają" o tych dobrodziejstwach! Zrozumieli bowiem dobrze, że „przyjaźń" tak starannie pielęgnowana **dyktowana była jedynie zaborczą tradycją,** której na imię **Drang nach Osten!**

Niemiecki Drang nach Osten — to **potwór nienasycony w swej pożądliwości.** Nietylko Pomorze, nietylko Litwę chciałby pochłonąć, lecz sięga brudnemi łapami dalej i dalej jeszcze!

MACKI NIEMIECKIE W STRONĘ ŁOTWY I ESTONJI.

Cytowany przez nas artykuł „Königsberger Allg. Zeitung" powiada bowiem nieco dalej: **„Niemcy na Łotwie i w Estonji stoją również na ważnym posterunku."**

Bagatela! Sięgają więc już po **czwarte** państwo! Ziemie polskie, litewskie a teraz z kolei **nowe państwa, Łotwa i Estonja, te które ongi wchodziły w skład ziem Rzeczypospolitej Polskiej, a dziś, uzyskawszy swą niepodległość, stanowią nowe, zupełnie samoistne organizmy polityczne i narodowe!**

Dr Losch rozwodzi się dalej obszernie nad zadaniami akademików litewskich na uniwersytecie w Rydze.

„W Rydze — pisze — znajduje się **najdalej na wschód wysunięty uniwersytet niemiecki** z tradycyjnemi korporacjami niemieckiemi. Właśnie dla studentów uniwersytetu królewieckiego jest korzystnem by **jeden semestr (który im bywa zawsze z reguły zaliczony) spędzili w Rydze i naocznie przyjrzeli się niemieckiemu życiu i walce jego nad Bałtykiem."**

Jakaż to „walkę nad Bałtykiem" — zapytujemy — muszą Niemcy prowadzić w Estonji?? Czy także i tam „oderwaro" ich od Macierzy **„krzywdzącymi korytarzami"?.** Studenci uniwersytetu w Królewcu odrabiają jeden semestr studjów **nie w Berlinie lecz w obcem państwie, w Estonji** i jak podkreśla autor artykułu jest im to specjalnie ułatwione"!

Artykuł kończy się wrzaskliwym jak zawsze okrzykiem „fort mit dem Korridor!" Przecz z pomorzem!

Nie dziwimy się temu wcale. **Państwo,** którego **apetyty sięgają tak daleko na wschód : aż po przez cztery państwa pragnie dotrzeć do Rosji i tam rozpocząć swą ekspansję** nie może znieść myśli, **że silna, młoda, dobrze uzbrojona Polska stoi na straży własnej i na straży sprawiedliwości i wolności narodów. Droga niemiecka** na wschód prowadzi jedynie przez Polskę, która jest przeciwwagą i odporem na zaborcze apetyty germańskie To też domagamy się słusznie, aby tę odpowiedzialną rolę, jaką spełniamy, zrozumiano należycie na Zachodzie.

Włoscy ochotnicy wojenni u P. Prezydenta R. P



Delegacja Włoskiego Związku Narodowego Ochotników Wojennych przyjęta była na Zamku na audjencji przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej. W czasie audjencji obecni byli: ambasador włoski, gen. Galica, prezes Zarządu Głównego Związku Legjonistów poseł Sławek, szef protokółu dyplomatycznego Romer itd. Po audjencji P. Prezydent RP. podejmował członków delegacji herbatką.

Narady paryskie

Dnia 12 bm. odbędzie się w Paryżu doroczne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa Kolejowego Francusko-Polskiego, na którem zarząd przedłoży akcjonarjuszom do zatwierdzenia sprawozdanie i bilans Towarzystwa za okres operacyjny 1931. Ponadto omawiana będzie sprawa udzielenia zarządowi upoważnienia do zaciągania pożyczki, względnie pożyczek w drodze emisji obligacyj.

W związku z powyższem wyjechali do Paryża: wiceminister komunikacji Witold Czapski, dyr. Mieczysław Gronowski i prezes dyrekcji krakowskiej Aleksander Bobkowski. Również udał się do Paryża, bawiący obecnie w Genewie dyr. Adam Gałecki oraz dyrektor zarządzający Towarzystwa p. Maurice Peychez.

Na rynku bezrobocia

Na ogólną liczbę 318.463 bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych na dzień 7 bm., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 21.745, hutnicy w metalu — 7.387; szklarze — 2.892; metalowcy — 35.109; włókiennicy — 25.958; robotnicy budowlani — 34.674; pracownicy umysłowi — 43.505.

Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 125.114 osób. Częściowo zatrudnionych było 145.116 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 5.064 osób, przez 2 dni — 13.038, przez 3 dni — 29.134, przez 4 dni — 39.380, oraz przez 5 dni w tygodniu — 28.500 osób.

Emigracja do Argentyny

Syndykat Emigracyjny informuje, że do Argentyny wyjeżdżać mogą, poza posiadaczami kart wezwań od krewnych i znajomych, rolnicy samotni, rodziny rolnicze bez dzietne i z dziećmi. Wyjeżdżający muszą posiadać pieniądze na opłacenie kosztów podróży oraz na opłacenie wiz argentyńskich.

Niezależnie od tego do Argentyny mogą wyjeżdżać rodziny osadnicze, składające się conajmniej z 3 osób zdolnych do pracy i posiadające po opłaceniu kosztów przejazdu i wiz argentyńskich dol. 150 na zakup ziemi na terenach kolonji w Missiones.

Osadnicy otrzymują ziemię na długoterminowe spłaty po niskiej cenie.

Antypolskie cele kolonizacyjne na Pograniczu

Wszędzie walczą z ludnością polską

Na terenie Pogranicza prowadzona jest ze strony czynników niemieckich intensywna akcja kolonizacyjna. Patronuje jej „Grenzmark-Siedlung" w Pile. towarzystwo osadnicze, pracujące w ścisłem porozumieniu z urzędami ziemskiemi.

Szczególnie intensywnie prowadzona jest kolonizacja w powiatach, gdzie znajduje się **mniejszość polska (obywatele niemieccy),** aby stosunek narodowościowy zmienić na **korzyść ludności niemieckiej.** Oczywiście wymienia się również i inne momenty, przemawiające za koniecznością akcji kolonizacyjnej, jak np. powiększenie i wzmocnienie małych i średnich gospodarstw kosztem większej własności. W praktyce jednak akcja kolonizacyjna na pograniczu **ma cele antypolskie** i w tym duchu jest prowadzona, do czego zresztą strona niemiecka otwarcie przyznaje się. Od parcelacji są **wyłączone faktycznie osoby narodowości polskiej** — nawet robotnicy folwarczni parcelowanych majątków Z dotychczas opublikowanych materjałów i uzyskanych drogą prywatną danych statystyka ta przedstawiałaby się w przybliżeniu następująco:

Po wojnie do 1. I. 1931 stworzono na pograniczu 867 nowych osad i 90 osad dla dawnych robotników folwarcznych, razem więc 957 osad o łącznym obszarze 19.000 ha. Pozatem 1.100 małych gospodarstw powiększono przeciętnie o 2 ha, zużywając do tego celu 2.100 ha. Zatem ogólna ilość rozparcelowanej ziemi na pograniczu wynosi 21.000 ha.

Najbardziej intensywnie prowadzono kolonizację w powiatach **Wałcz, Człuchów,** ostatnio **Złotów,** a następnie **Skwierzyna, Międzyrzec i Wschowa,** a na końcu **Nadnotecki i Babimost,** w którym ostatni majątek ponad 100 ha został już rozparcelowany.

Kolonizacją interesuje się również bardzo wybitnie niemieckie duchowieństwo katolickie. Istnieje na terenie Pogranicza „Katolickie Towarzystwo Kolonizacyjne", które ma za zadanie pśrednictwo w sprowadzaniu na pogranicze osadników wyznania rzym.-katolickiego. W praktyce jednakże są uwzględniani wyłącznie **katolicy narodowości niemieckiej z absolutnem wyłączeniem ludności polskiej.**

Pozatem należy również uwzględnić kolonizację pograniczną i wschodnich rubieży Niemiec za pomocą **żołnierzy,** zwolnionych z **Reichswehry,** którzy po odbyciu 12-letniej służby wojskowej mają otrzymać przy subwencji państwowej działki na pograniczu.

Polityka osiedleńcza Niemiec, pomimo licznego rozwoju osadnictwa, nagół nie **może poszczycić się dotychczas zbyt dobremi wynikami.** Rolnictwo i hodowla na nowonabytych działkach z roku na rok upada, zadłużenie osadników rośnie niewspółmiernie, ich poziom życiowy obniża się gwałtownie.

Nasz dorobek nad morzem

wywołuje zakłopotanie w Niemczech

Pisma hamburskie donoszą z zaniepokojeniem o rozporządzeniu ogłoszonem w Dzienniku Ustaw Nr. 32 w sprawie **utworzenia w Gdyni strefy wolnocłowej.** Dzienniki przypominają propozycje czynione ze strony polskiej, **Rumunji i Czechosłowacji co do utworzenia dla tych państw wolnych stref w porcie gdyńskim** i podkreślają w związku z tem nadzieje przywiązywane przez Polskę do **ściągnięcia tranzytowych obrotów państw naddunajskich do Gdyni.** Pisma wyrażają obawę, że dalsza rozbudowa portu gdyńskiego, wyjątkowe cła i taryfy przewozowe na towary sprowadzane przez Gdynię, wkońcu **budowa magistrali Górny Śląsk — Gdynia** i przekształcenie „Żeglugi Polskiej" w towarzystwo akcyjne może w dalszym ciągu ograniczyć handel polski przez porty niemieckie.

Niemcy nie mogą zrozumieć tak prostej rzeczy, że **Polska mając swój port, dba o jego rozrost, a będąc związana** różnemi serdecznemi węzłami z państwami naddunajskiemi, chętnie i jaknajżyczliwiej gotowa jest ułatwić zaprzyjaźnionym mocarstwom ekspansję przez polskie morze.

A że państwa z nami zaprzyjaźnione, oceniają znaczenia rozwoju polski i jej ekspansję gospodarczą, świadczą o tem codzienne głosy prasy zagranicznej. W tych dniach wybitny publicysta czechosłowacki dr. Borsky w „Narodni Polityki" z racji zbliżającej się konferencji Małej Ententy pisał m. in.:

„Obecna sytuacja wymaga utworzenia **dwóch większych organizmów gospodarczych, by w ten sposób uniknąć ewentualnej hegemonji Niemiec.** Należy zastanowić się nad konstrukcją **grupy, która równoważyłaby tamtą.** Grupa ta objąć winna kraje od **Polski, poprzez państwa Małej Ententy do Grecji.** Liczyłaby ona 77 miljonów obywateli.

Zagadnienie królicze w Sowietach

Prawdziwy komunista musi jeść króliki

Wyniki masowej kolektywizacji w ZSSR., której uległo również wszelkie bydło, nie dały na siebie długo czekać. W czasie ostatniej zimy całe państwo **zostało bez mięsa.**

Rada pracy i obrony, przewidując „katastrofę mięsną" już w jesieni 1931 r. nakazała Kolchozcentrowi (centralny zarz. gospodarstw kolektywnych) i Centrosojuzowi (centralna organizacja współdzielcza), aby przystąpiły do założenia przy gospodarstwach kolektywnych **hodowli królików.** Równocześnie opracowano plan hodowli i obliczono, ile hodowla ta przyniesie mięsa. Obliczono np., że gospodarstwa kolektywne dają w roku 1932 **około 8 i pół miljona królików,** zaś gospodarstwa współdzielcze **najmniej dwa miljony.**

Okazało się jednak, że mięsem z królików dzielono się, **kiedy królików tych jeszcze nie było.** Papierowe obliczenia pozostały tylko obliczeniami, a okazało się, że plan hodowli królików **nie został zrealizowany** nawet w dwunastej części. Związek sowiecki niema więc nawet **mięsa króliczego.** Jak oznajmiają moskiewskie „Izwiestija", w ostatnim kwartale ub r. zabito tylko 233 tysięcy królików, podczas gdy według planu, na rynek mięsny **miano sprowadzić 4 miljony królików.** W pierwszym kwartale bież. roku dostarczono tylko 98 tysięcy królików, zamiast przewidzianych 8 miljonów.

Zaznaczyć należy, że wśród ludu rosyjskiego zakorzeniony jest zabobon, że **jedzenie mięsa króliczego nie przynosi szczęścia.** Z zabobonem tym walczy prasa sowiecka, pragnąc nakłonić ludność do spożywania mięsa króliczego.

„A zatem — wzdycha moskiewska „Prawda" — gdybyśmy całkiem poważnie podjęli się hodowli królików, to przy pewnej inicjatywie w najkrótszym czasie moglibyśmy przezwyciężyć problem mięsny **prędzej, aniżeli jakikolwiek inny.** Króliki szybko się rozmnażają, nie potrzebują specjalnego pożywienia, a prawidła ich hodowania są tak proste, że hodowli podjąć się może każdy".

Biorąc to wszystko pod uwagę, sowieckie organizacje gospodarcze wszczęły obecnie **nową kampanję za hodowlą królików** i to z taką energją, że nie jest wykluczonem, iż przeciwnicy „mięsa króliczego" w lecie bież. roku **uważani będą za „kontrrewolucjonistów" i „szkodników"** i jako tacy będą prześladowani. Nie jest wykluczone, że doczekamy się „procesów króliczych".

Moskiwska „Prawda" poświęciła **„problemowi króliczemu"** cały artykuł wstępny, w którym m. in. powiada na zakończenie: „Prawdziwy **sowiecki obywatel i prawdziwy komunista musi hodować i jeść króliki!"**

Wesoły kącik

Do Kleinruppin przyjeżdża turysta Anglik i udaje się do hotelu:

— Proszę, czy mógłbym dostać pokój z bieżącą wodą?

Gospodarz (wystraszony):

— Jakto? Zamierza pan ryby łowić?

Katastrofa budowlana w Lyonie



W. Lyonie wydarzyła się straszliwa katastrofa budowlana, która posiągnęła za sobą śmierć około 40 osób. Zwalił się mianowicie jeden z domów wskutek usunięcia się ziemi. Na ilustracji naszej widzimy straż pożarną oraz oddziały wojska francuskiego, zajęte akcją ratunkową i wydobywniem ofiar z pod gruzów zawalonego domu.

Rocznica Stwosza

W r. 1933 przypada 400-na rocznica zgonu genjalnego rzeźbiarza Wita Stwosza, który przez 20 lat pracował w Polsce i zostawił na naszej ziemi wspaniałe arcydzieła. Dość wymienić tryptyk ołtarzowy i kamienny krucyfiks w kościele N Marji P., oraz grobowiec Kazimierza Jagiellończyka w katedrze Wawelskiej w Krakowie. Kraków też gotuje się do uroczystego obchodu jubileuszu Stwosza.

Amerykańskie obyczaje

Trzej uzbrojeni bandyci wtargnęli do zecerni dziennika chicagowskiego „Chicago Globe", związali zecerów, porozbijali maszyny, zabrali cały nakład pisma, załadowali go na auto i odjechali. Jak zeznał później redaktor pisma, napad na zecernię spowodowany został przez wydrukowanie w „Chicago Globe" kilku artykułów o treści politycznej, w których atakowano ostro deputowanych Stanu Illinois, demaskując ich stosunki z gangsterami i wyświadczane tym ostatnim przez posłów usługi.

Szyby z 14 wieku

Szyby pojawiły się w użyciu w 14 wieku we Francji. Ale weszły szeroko w użycie dopiero znacznie później, gdyż jeszcze w 1445 roku marszałek dworu królewskiego regulował rachunki za dostarczone do zamku w Melun 12 ram drewnianych obciągniętych papierem naoliwonym, a zastępujących szyby szklane. Pierwszym kościołem, który otrzymał szklane szyby w oknach była świątynia Hagia Sofja w Konstantynopolu (627 r.)

Chrabąszcze w toalecie

W Indjach zachodnich znajduje się chrabąszcz, zwany przez krajowców „cucuro", który świeci w nocy. Świetliste chrabąszcze wydają blask żółtawo-zielony. Eleganckie damy w Hawannie wprowadziły nową modę: noszą „cucuro", jako ozdobę tualety wieczorowej. Chrabąszcza zaszywa się w woreczek z gazy i nosi albo we włosach, albo też przy sukni.

Czwórka „arystokratycznych" oszustów

Dobrane towarzystwo dostało się do więzienia

Z miejscowości Drouse (Francja), donoszą, że aresztowano tam cztery osoby, ścigane przez szereg europejskich urzędów policyjnych. Jak się naprawdę te cztery osoby nazywają — dotychczas nie wiadomo. Występują one od lat pod następującemi nazwiskami: rzekoma matka jako **hrabina Elżbieta von Lüdinghausen,** z domu księżniczka Margei, rzekomy syn jako hrabia **Aleksander von Lüdinghausen,** córka jako **Vera Tymczenko-Ruban,** a jej towarzysz jako student rosyjski **Stefan Gapon.**

Cztery te osoby od wielu lat grasują po Europie, dokonując **wyrafinowanych oszustw.** I tak np. już w roku 1922 oszukały one pewnego **jubilera berlińskiego,** wyłudziwszy od niego **biżuterję,** przedstawiającą wartość **półtora miljona marek.** Czwórka ta przebywała w roku 1924 w Gdańsku, gdzie młody „hrabia" zaangażował się do pewnego kabaretu za wysoką gażą, jako sławny włoski śpiewak operowy Marconi, lecz już na pierwszym występie został wygwizdany... **W Gdańsku** usiłował również hrabia **dokonać niesłychanej machinacji oszukańczej,** gdyż starał się sprzedać **kopalnie złota na Uralu,** które wcale do niego nie należały. Po spełnieniu znacznej ilości mniejszych oszustw, zniknęło to dobrane towarzystwo wówczas z Gdańska.

Rzekomy hrabia Lüdinghausen zjawił się później w Szwajcarji pod nazwiskiem **księcia Mikołaja Konstantego Galicyna,** grasował tu jakiś czas a następnie jako międzynarodowy oszust „ został ze Szwajcarji **wypędzony.** Następnie wyłudził on od pewnego brukselskiego antykwarjusza **obraz** namalowany **na miedzi,** a pochodzący z 17 wieku, przedstawiający wartość **4500 franków,** a od innego kupca w Brukseli — auto za **26 tys. franków,** od trzeciego auto za **100 tys. franków,** a wreszcie od pewnej osoby prywatnej obrazy i precjoza na łączną sumę **pół miljona franków.**

Czwórka ta udała się następnie do Francji, gdzie jakiś czas grasowała bezkarnie. Dopiero obecnie powinęła się jej noga.

Śledztwo w celu stwierdzenia identyczności tych oszustów — w toku.

—o—

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

37) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony.

W chwilę potem na grobli leżał tylko jego mundur i obuwie. Trzej inni nachyleni, wyczekiwali jego powrotu.

— Jak długo go niema — westchnął zaniepokojony Biloxi.

Kotłowało się i wrzało to w jednem, to w drugiem miejscu. Wreszcie ukazał się Deucalion, krztusząc si i kaszląc:

— Znalazłeś go?

— Nie... nic!

Nabrawszy powietrza do płuc, dał znowu nurka i woda zagotowała się nad nim. Po paru długich, och! jak długich sekundach! ukazał się znowu.

— Masz go?

— Nie...

— Jesteśmy zgubieni... Patrol!

Deucalionem wstrząsnął okropny śmiech. W wirze myśli przesunęły się obrazy, wyraźne, bezlitosne, plac otoczony żołnierzami, podobny, och! tak podobny do dzisiejszego! W środku czterech legjonistów, tych samych, zawsze tych samych! Warczą bębny, trąbią trąbki a potem podchodzi oficer. Ręką w białej rękawiczce obrywa galon po galonie, guzik po guziku, wszystko, co czyniło z nich żołnierzy. A gdy drążcemi placami zrywa medale, kawały serc wyszarpuje im jednocześnie... Nie! nie! nie to! nie to wszystko, tylko nie to!

Patrol obchodzi wewnętrzną przystań, w której jedna przy drugiej stoją łodzie ładunkowe i tartany krajowców.

— Skaczcie! — rozkazuje Deucalion.

— Co mówisz?

— Skaczcie!

Zdumieni patrzą na siebie. Deucalion niecierpliwi się.

— Słyszycie, do pioruna? Rozkazuję wam skakać.

Jeśli Deucalion rozkazał... Wołogin patrzy w niebo z pogodnym fatalizmem:

— Co prawda, ma rację — mówi tylko.

Kreśli na piersiach wielki krzyż, z prawej strony w lewą, potem zdejmuje mundur i składa go. Machwurth z czołem zmarszczonem waha się, potem mówi z prostotą:

— Oczywiście...

Biloxi przerażony patrzy na nich i ngale wzrok jego się mąci. Zrozumiał!

Sybaryta Wołogin skoczył pierwszy.

— Brr! jak zimno. Spieszcie się. Tylko na was czekają.

Machwurth skacze. Źle skoczył, napił się wody, wymachuje rękami... Deucalion podtrzymuje go. Dziękuje mu, ale doprawdy, czy to warto?

— Idjoto! — burczy Deucalion — płyń ku basenowi, płynę za tobą.

Wołogin przerażony patrzy na niego.

— Aha! dobrze! Nie zorjentowałem się!

Deucalion niecierpliwi się.

— Hej, Biloxi, czy zdecydujesz się dzisiaj?

Lecz pochylona nad wodą sylwetka Biloxego nie zrzuciła munduru. Wyciągając ku nim ramiona, woła z rozpaczą rwącym głosem:

— Żegnajcie. starzy przyjaciele! Nie umiem pływać. Postaram się wam dopomóc!

— Ociera zaszłe łzami oczy, zbiera porozrzucane ubrania, robi z nich paczkę i podnosi. Szlochając z rozpaczy idzie bulwarem, przechodzi przez groblę, patrzy, czy go nie widzą... Nie, patrol nie ukazał się jeszcze. Więc, jeden po drugim, wrzuca mundury do wody, obuwie potem kepi, nie od strony małego lecz wielkiego basenu. I natychmiast poczyna krzyczeć. Na pomoc! toną! Na pomoc, już toną, na pomoc! Na pomoc! Na pomoc!

Tym razem chorąży go spostrzegł. Jego nóżki jamnika drepczą, pociągając za sobą patrol strzelców senegalskich.

Podpinka dusi go, pochwa szabli obija się o łydki. Mniejsza o to! Nareszcie trzyma jednego z nich!

— Tym razem, mój zuchu...

Biloxi uwalnia się:

— Czy słyszycie? Mówię, że toną!

— Gdzie!

—Tam! Nie widzi pan ich ubrań? Chcieli je zdjąć, ale chwycił ich kurcz.

— Ale dlaczego rzucili się do wody?

— Bali się pana chorążego...

Boja się go! Chorąży napuszył się.

— Wystarczy!. Idźcie po łódkę!

Niema łodzi w porcie, wszystkie sa w basenie. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Polskie wybrzeże Bałtyku

Powiat morski i jego struktura

Powiat morski stanowi najbardziej północną część polskiego Pomorza. Ciekawy odczyt o strukturze tego powiatu wygłosił dr. Bogdan Zaborski w Wejherowie. Poniżej podajemy streszczenie tego odczytu.

Wciśnięty między Pomorze niemieckie a wdzierające się w polskie terytorja od wschodu W. M. Gdańsk — powiat morski opiera się na północy i wschodzie o wybrzeża Bałtyku, od południa zaś graniczy z powiatem kartuskim. Nie całe jednak polskie wybrzeże znajduje się w obrębie powiatu: wyodrębnione zeń miasto Gdynia obejmuje również kilka kilometrów brzegu morskiego.

Oblicze naszego wybrzeża morskiego.

Wybrzeże morskie, należące do Polski, da się podzielić **na trzy typy: wybrzeże klifowe, pradolinne, oraz wydmowe.** Pierwsze — to wybrzeże stromo obrywających się ku morzu kęp. Wybrzeże pradolinne występuje wszędzie tam, gdzie szerokie doliny dyluwjalne urywają się raptownie do morza. Wreszcie wybrzeże wydmowe jest też wybrzeżem niskiem, odgrodzonem od morza wałem wydmowym ok. 20 m. wys. Należy tu wybrzeże Wielkiego Morza oraz cały półwysep Hel.

Ślady najstarszego osadnictwa występują na kępach. Są dane, że obszary te były bezleśne i zamieszkane wraz osiadłą ludność rolniczą(częściowo od czasów neolitycznych. — Obszary niezalesione i zamieszkane w końcu **13-go** wieku ograniczają się prawie, że tylko **do pasa kęp nadbrzeżnych o szerokości kilku km.** Wgłąb lądu **osadnictwo** wdziera się **wzdłuż suchego pasa,** położonego na pograniczu łąk i lasów w dolinach. Dawny obszar **osadniczy na kępach pokryty jest prastaremi, zwartemi wsiami, przeważnie owalnicami. — Były to (przed rozbiorem Polski) wsie królewskie. W całej reszcie** powiatu występują **obficie** przysiółki bezkształtne, przetkane uli**cówkami, oraz** wsie samotnicze. W środko**wej części powiatu wsie należały do szlachty, w południowej zaś przeważały znów królewszczyzny. Dzisiejsza postać wsi jest wynikiem dostosowania** się do warunków fizjograficz**nych, ale w** mniejszej mierze i historycznych.

Wielka część wsi rozłożyła się na strefie, **rozgraniczającej pola od łąk,** wyściełających **dna dolin. Wsie,** położone na wysoczyźnie, chętnie **sadowią się** w zaklęsłościach morenowych. Również **na** każdym większym stożku **napływowym** umieściła **się** wieś (Rumja).

Podobnie jak osiedla, również i linje komunikacyjne ulegają wpływowi przyciągającemu dolin i przebiegają one najchętniej po strefie granicznej pól (lasów) z łąkami.

Linje komunikacyjne.

Najważniejszym z takich pasów komunikacyjnych i zarazem osadniczych, jest linja: **Gdynia — Wejherowo — Luzino.** Jest to jakby **oś powiatu, strefa** największej ruchliwości ludności, ogniskująca życie gospodarcze. Wzdłuż tej linji umieściły się wszystkie niemal **większe zakłady przemysłowe,** dwa miasta, oraz wielkie osiedla wiejskie, w którym b. **poważny odsetek** stanowi ludność nierolnicza. Inne linje kolejowe, poza wymienioną: Osowo — **Gdynia** — Luzino, mają znacznie mniejsze znaczenie.

Szosy tną powierzchnię powiatu równomiernie, przyczem jednak kierunek półn.-zachodni przeważa. Największym węzłem szosowym jest miasto **Wejherowo.** Centralne położenie tego osiedla, oraz korzystne umieszczenie i dobre komunikacje sprawiają, że to **miasto** (zał. w 17-go wieku) z natury przeznaczone jest na stolicę powiatu.

Gęstość zaludnienia.

Gęstość zaludnienia pozostaje w niewątpliwym związku z zajęciami ludności, a pośrednio ze środowiskiem naturalnem. Najrzadziej zaludnione są oczywiście rozległe powierzchnie leśne, położone wewnątrz powiatu (mniej niż 5 mieszk. na 1 km. kwadr.) Obszary dworskie mają ludność wynoszącą ok. 30 mieszk. na 1 km. kwadr., gminy wiejskie — przeważnie ponad 60 mieszk. na 1 km. kwadr. Najgęściej zaludnione są gminy o dużym procencie ludności nierolniczej. Zaznacza się to **pięknie na wybrzeżu,** gdzie głównem zajęciem **wielu wsi** (przedewszystkiem **na** Helu) jest **rybołówstwo,** oraz w nowszych czasach, również przyjmowanie letników. Gęstość zaludnienia **wynosi** w wielu wsiach nadmorskich po stukilkudziesięciu mieszk. na km. podobnie jak **wzdłuż** linji kolejowej Gdynia — Luzino. Najgęściej **zaludnionemi** są oczywiście powierzchnie miejskie Wejherowa i Pucka oraz peryferje Gdyni i wieś Reda, która nabiera powoli cech miasta.

Struktura społeczna i gospodarcza.

Struktura społeczna i gospodarcza wsi i dworu różni się znacznie. Niejako przejściowem ogniwem między obu byłyby gospodarstwa wielkokmiece, czyli gburstwa. Gbur jest pracodawcą, zatrudniającym nieraz cały szereg rodzin w charakterze robotników na roli. Północne Kaszuby są właśnie tą częścią Polski, w której występują najliczniej gospodarstwa wielkochłopskie. Nie brak jednak i gospodarstw drobnych a nawet karłowatych. — Najważniejszemi ziemiopłodami są tu: żyto, owies i ziemniaki. Plon waha się w b. szerokich granicach. Zbiór żyta z ha może być do pewnego stopnia miarą wartości gleby. Waha się on na kępach od 10 do 20 q z ha, natomiast w jałowych terenach południowych od 3 do 8 q z ha. Zbiór ziemniaków waha się w granicach od 70 do 200 ha. Hodowla zwierząt odgrywa b. znaczną rolę. Średnio wypada ok. 1—2 konie i 3—7 sztuk bydła na 10 mieszkańców.

W skład powiatu wchodzą 2 miasta i 31 wójtostw, te zaś składają się z kilku do kilkunastu jednostek administracyjnych każde: gmin i obszarów dworskich. Granice gmin zostały uregulowane w pierwszej połowie 14-go wieku, podczas akcji separacyjnej, jednakże i później ulegały licznym zmianom. Panowała tendencja, aby grunty mieszkańców gminy możliwie znajdowały się w granicach administracyjnych gminy. Stąd pochodzą tak charakterystyczne enklawy, występujące najobficiej na łąkach.

Pod względem narodowościowym powiat jest jednolicie polski. Ludność niepolska wynosi ponad **10 proc. ogółu.**

Według spisu z 1931 r. w powiecie morskim na powierzchni ok. 1288 km. kwadr. mieszkało w 9344 domach 86.857 mieszkańców.

Projekty organizacji ministerstw

na obradach komisji do usprawnienia administracji

Komisja usprawnienia administracji publicznej obok zasadniczych zagadnień ustroju administracji publicznej zajęła się ostatnio kwestją **wewnętrznej organizacji urzędów.** Chodzi tu głównie o wewnętrzną organizację ministerstw. Dotychczas kwestja ta nie była uregulowana żadnemi ogólnemi przepisami. W większości ministerw istnieje pięć, a nawet sześć stopni organizacyjnych.

Komisja do usprawnienia administracji publicznej na szeregu konferencjach odbyła wstępną dyskusję nad tem zagadnieniem. Dyskusja doprowadziła do szeregu wniosków, które staną się podstawą pracy nad tezami zasadniczemi. Możnaby je w najogólniejszych zarysach streścić, jak następuje:

Konieczność zastosowania w organizacji naszej administracji rządowej instytucji wypróbowanej w państwach o starej administracji, — **instytucji gabinetów politycznych ministra.** Instytucja ta pozwala na pogodzenie politycznego charakteru ministra z apolitycznością kadr administracyjnych, pozwala ministrowi prowadzić politykę gabinetu, który reprezentuje, bez dokonywania zmian w zawodowych kadrach urzędniczych. W skład gabinetu ministra wchodziliby urzędnicy polityczni, którzy w zasadzie przychodzą i ustępują wraz z ministrem i którzy są jego bezpośrednimi pomocnikami w politycznem kierownictwie ministerstwa.

Pomocnikiem ministra w fachowem kierownictwie ministerstwa byłby **fachowy podsekretarz stanu,** faktyczny i stały kierownik ministerstwa. Podlegałoby mu bezpośrednio „biuro kierownictwa" pomocniczy organ ministra, jako kierownika danego resortu. Wreszcie istniałyby departamenty, jako zasadnicza jednostka organizacyjna ministerstwa. Różniłyby się od dzisiejszych departamentów tem, że nie miałyby stałego **usztywnionego podziału na wydziały.** Ich organizacja wewnętrzna byłaby mniej lub więcej (w zależności od resortu) płynna i zmienna i łatwiej, niż dziś dostosowana do aktualnych potrzeb ministerstwa, a przez to i bardziej oszczędna w jakości i ilości etatów.

Wnioski te są naturalnemi wnioskami komisji i przedmiotem rozważań Rady Ministrów jeszcze nie były. Nie przesądzają więc one jeszcze niczego. Pomimo to są one bardzo interesujące, charakteryzują bowiem kierunek rozważań i tendencyj komisji usprawnienia administracji, stanowiącej specjalny organ dla studjów i prac opinjodawczych przy szefie rządu.

Lwów w służbie propagandy morskiej

We Lwowie odbyło się walne zgromadzenie oddziału lwowskiego **Ligi Morskiej i Kolonjalnej.** Obrady zagaił prezes dr. **Niemczycki, omawiając znaczenie morza dla państwa** oraz datujący się od czasu rządów pomajowych **wspaniały rozwój Gdyni.** Powstanie okręgu lwowskiego Ligi, obejmującego trzy województwa wschodnie, jest dziełem oddziału lwowskiego i daje dowód jego żywotności. Oddział lwowski zajmował się w r. ub. głównie organizacją okręgu i tworzeniem oddziałów na prowincji. Urządzono szereg odczytów i imprez, **organizowano działy morskie na wystawach szkolnych, urządzano kursy i wycieczki wioślarskie.** Motorówkami, kajakami i innemi łodziami wyprawiali się członkowie oddziału na dalekie wycieczki po całej Polsce. Łódź motorowa „Ta-Joj", zbudowana przez oddział lwowski, przebyła 2.000 km. w ciągu 41 dni. Praca oddziału lwowskiego jest tem trudniejsza i bardziej godna podziwu, że Lwów pozbawiony jest komunikacji wodnej. Prezesem oddziału lwowskiego został ponownie wybrany prof. Niemczycki.

Ogólny zjazd Ligi odbędzie się we Lwowie w dniach 25—27 czerwca br.

Kontrola ruchu ludności

Minister spraw wewnętrznych p. Pieracki rozesłał do województw okólnik w sprawie wprowadzenia z dniem 1 lipca rb. nowego systemu ewidencji ruchu ludności.

Podkreślając znaczenie dla rozwoju administracji państwowej i komunalnej przeprowadzanych obecnie prac w zakresie ewidencji ludności, minister spraw wewnętrznych omawia w okólniku główne wytyczne, na których opierać powinna się organizacja instytucji rejestrów mieszkańców.

Cukrownia polska w Mandżurji

Donoszą z Charbinu, że została uruchomiona cukrownia w Aszyche (Mandżurja) Cukrownia w Aszyche — pierwsza w Mandżurji cukrownia i rafinerja została założona w roku 1908 przez cukrowników lubelskich i oparta była wyłącznie na kapitale polskim. Urządzenia jej i maszyny były dostarczone w swoim czasie przez fabryki warszawskie. Cukrownia Aszyche należy obecnie do jednego z większych banków amerykańskich.

Gdynia-polskim portem bawełnianym

Przezwyciężyliśmy już konkurencję Bremy

Przyszły rozwój Gdyni, jako portu bawełnianego interesuje w pierwszym rzędzie przemysłowców łódzkich. Dowodem tego są poniższe wywody dyrektora Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi inż. Karola Bajera.

W latach powojennych czynione były przez przemysł polski usiłowania nawiązania bezpośredniego kontaktu z amerykańskimi eksporterami bawełny. Próby te powiodły się częściowo i transport bawełny z Ameryki przez Gdańsk zaczął się rozwijać. Od r. 1924 przywóz tego surowca przez Gdańsk stale spada, co położyć należy na karb zaniedbań technicznych Gdańska.

Sprawa importu bawełny przez porty polskie stała się aktualna w okresie intensywnego rozwoju Gdyni., a inicjatywa wszystkich zainteresowanych czynników doprowadziła do wykrystalizowania zasadniczych wytycznych tej na wielką skalę zakrojonej akcji.

Akcja ta przyczyniła się do stworzenia przewagi konkurencyjnej Gdyni nad Bremą. Kolejno rozwiązano szereg spraw, pozostających w łączności z problemem transportu **morskiego, frachtów, stawek ekspedycyjnych i t. d.** Rozpoczęta jednocześnie w szybkim tempie akcja budowlana składów portowych w Gdyni doprowadziła do stworzenia **magazynów bawełnianych ogólnej przestrzeni 27.000 metr. kw. Pojemność tych składów oraz ich rozmieszczenie w porcie w obecnej chwili czyni całkowicie zadość potrzebom włókiennictwa polskiego.**

Dalsze celowe poczynania doprowadziły do tego, **że w r. 1931 przywieziono do Polski przez port gdyński 6.063,9 tonn bawełny, co stanowi 11,3% całego ogólnego przywozu bawełny do Polski w r. 1931.** Zaznaczyć przytem należy, **że przemysł wyraził całkowite swe zadowolenie z dostaw bawełny dokonanych przez Gdynię.** Podkreślić przytem należy, że w r. 1928 i 1929 bawełna w statystyce przywozu gdyńskiego wogóle nie figurowała.

W obecnym momencie, wysuwa się konieczność podjęcia akcji, mającej na celu **ściągnięcie do portu gdyńskiego przywozu** bawełny nietylko dla przemysłu polskiego, ale i dla produkcji bawełnianej krajów sąsiednich i dalszych, pozostających w granicach zasięgu tego portu. Tak więc Gdynia **posiadać może siłę atrakcyjną dla przemysłu bawełnianego Czechosłowacji w szczególności zaś dla Słowacji, przykarpackiej Rusi, Morawy i Śląska Czeskiego, które to prowincje** należą do naturalnego obszaru ciążenia portu polskiego. W dalszym ciągu wymienić należy **Węgry, do których skierowanie bawełny przez Gdynię mogłoby wydatnie rozszerzyć obszar jego ciążenia.** Wreszcie opierając się na pomyślnych wynikach prób, dokonywanych w Gdyni w r. ub. nad przeładunkiem transportów bawełny, przeznaczonych do krajów bałtyckich a nawet i do Szwecji liczyć należy, że przyszły port bawełniany Gdyni może stać się źródłem zaopatrywania tych krajów w bawełnę.

Sterta książek rośnie

Akcja zbiorów książek dla Centralnej Bibljoteki strzeleckiej mimo tego, że trwa już od miesiąca nie słabnie wcale, a wprost przeciwnie. Codziennie odzywają się nowe miejscowości, a zainteresowanym wyjaśniamy, że zebrane książki będą własnością i do użytku wszystkich oddziałów na terenie Komendy Okręgu 8 Zw. Strzeleckiego.

W dniu wczorajszym na liście ofiarodawców zanotowaliśmy:

P. inż. kpt. L. Jarosławski ofiarował **70 książek** i wzywa **p. kpt. inż. Więckowskiego, p. inż. Małkowskiego i p. inż. Ulatowskiego radcę Magistratu miasta Torunia.**

P. komandor ppor. dypl. Jerzy Kłossowski dyrektor nauk Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej przesłał **15 książek** i wzywa **p. kpt. mar. Czesława Wnorowskiego i kpt. mar. Aleksandra Bruśnickiego.**

P. kpt. Jan Filipek przesłał **8 książek.**

P. prof. Stanisław Jankowski z Torunia przesłał **6 książek** i wzywa **p. prof. Stanisławę Pankównę** z Wejherowa i p. **dyr. Leona Adamowicza** z Tucholi.

P. red. W. Ostręga przesłał 3 **książki** i wzywa **p. Zenona Mroczkowskiego**, współpracownika PAT.-icznej w Toruniu.

P. Józefa Sadowska ofiarowała 1 książkę i wzywa p. **Wenacjusza Napiórkowskiego** kierownika szkoły w Wielu.

P. Jan Rehwinkel, nauczyciel z Brachnówka przesłał **8 książek.**

P. inspektor pracy p. Wład. Dąbrowski złożył **10 książek** w redakcji „Dnia Grudziądzkiego" i wzywa **p. inż. Mickiewicza** (fabr. PePeGe), **p. Władysława Kulerskiego oraz dyr. Banku Związku Spółek Zarobkowych p. Grodzkiego z Grudziądza.**

Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu p. **inż. Strzeszewski złożyła 8 książek** i wzywa p. **dyr. Zana, p inż. Czejkowskiego, —** nacz. wydz. OUZ., p. **inż. Wiśniewskiego** nacz. wydz. OUZ. i p. **inż. Chmielińskiego prokurenta Państw. Banku Rolnego.**

Z BYDGOSKIEGO PODOKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

Dowódca 15 dyw. piech. p. **generał Wiktor Thommee** ofiarował **20 książek** i wzywa **pp. płk. dypl. Pomazańskiego, płk. Romiszewskiego, płk. Powierzę i ppłk. Korkozowicza.**

P. dyr. Siciński z Koronowa ofiarował **50 książek** i wzywa pp. **Radcę Łaszczyńskiego** z Koronowa, **dyr.** szkoły handlowej **Kozubskiego — z** Chojnic i **Żuchowskiego** kierownika szkoły w Koronowie.

P. B. Bleriq ofiarował **2 książki** i wzywa **p. lek. wet. Kabarowskiego.**

P. burmistrz **Wodniczak** z Koronowa ofiarował **5 książek** i wzywa **p.** por. rez. **K. Rose**, z Buszkowa i **p. Ig. Nowaka z Koronowa.**

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego" (na ręce red. W. Górnickiego), w redakcji „Dnia Bydgoskiego" (na ręce red. J. Dobrostańskiego) w redakcji „Dnia Grudziądzkiego" (na ręce red. Stanach), w redakcji „Gazety Morskiej" w Gdyni (na ręce red. W. Mielnikowa) i w redakcji „Gazety Morskiej" w Wejherowie (na ręce red. Rutkowskiego).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4 na konto „Centralna Bibljoteka strzel. w Toruniu" 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej
Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:
(—) Red. Wacław Górnicki
(—) Kazimierz Chorąży
(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski
(—) Kazimierz Krukowski

Ulgi w spłacie podatku przemysłowego

Jakie korzyści przysługują płatnikowi

Przyznane ostatnio przez rząd ulgi w spłacie podatku przemysłowego dają płatnikom tego podatku sposobność do szybkiego uwolnienia się od poważnych często zaległości z tytułu tego podatku, przez spłacenie bowiem tylko części zaległości uwalniają od spłaty kwoty pozostałej. **Za zaległości uważane są tylko te kwoty, które powstały przed 1 kwietnia 1931 r.** Wszystkie natomiast należności podatkowe, powstałe **po 1 kwietnia 1931 r. uważane są za bieżące i podlegają bezwzględnej egzekucji.**

Okres ulgowy dla spłaty zaległości podatku przemysłowego trwa jedynie **od 1 maja do 1 września rb.** Kto nie skorzysta w tym okresie z przyznanych ulg, ten będzie musiał zapłacić w całości pozostałą zaległość podatkową wraz z należnemi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi. Należy podkreślić, że w okresie ulgowym kary nie są liczone od sum spłacanych za cały czas od daty powstania zaległości.

Wysokość ulg, z której korzystać mogą płatnicy podatku przemysłowego, zależy od terminu, w którym płatnicy ci uiszczą część lub całość zaległości: 1) płatnikom, którzy spłacą część lub całość zaległości w maju br. zostanie umorzone tytułem bonifikaty **50 proc. wpłaconej sumy;** 2) płatnicy, którzy będą spłacali swe zaległości w czerwcu i lipcu otrzymują 35 proc. bonifikaty wpłaconej sumy; 3) wreszcie dla płatników spłacających w sierpniu rb. — **25 proc. wpłaconej sumy.**

Bonifikaty uzyskuje każdy płatnik bez względu na to, czy spłacił całą zaległość czy też tylko część zaległej kwoty.

Należy jednak pamiętać, że z bonifikat będą mogli korzystać tylko ci płatnicy, którzy w chwili dokonania wpłaty na poczet zaległości zapłacili już wszystkie przypadające od nich bieżące należności podatku przemysłowego. Warunek powyższy nie obowiązuje płatników, którym władze skarbowe należności te odroczyły lub rozłożyły na raty i którzy do dnia spłaty zaległości zapłacili zapadłe już arty.

Jak z powyższego wynika, **przyznane ulgi są bardzo duże.** Korzyści wynikające z jaknajszybszego spłacenia zaległości w okresie ulgowym ilustruje najlepiej następujący przykład. Płatnik, który posiada zaległości w podatku przemysłowym od obrotu za 1929 r. w datku przemysłowym od obrotu za 1929 r. w sumie 1000 zł morze ją zlikwidować w maju rb. kosztem tylko 666 zł, w czerwcu i lipcu może zlikwidować tę zaległość kosztem 740 zł, a w sierpniu rb. — kosztem 800 zł. Reszta zostaje umorzona tytułem bonifikatu.

Zadłużenie rolnictwa

Zadłużenie rolnictwa w Banku Polskim z tytułu kredytów sezonowych, siewnego i wiosennego obniżyło się w kwietniu rb. w porównaniu z marcem o blisko 2 miljn. złotych i wynosiło na 30 kwietnia 15.3 miljn. zł. Stan kredytów na rejstrowy zastaw zboża zmniejszył się o 6,6 miljn. zł i wynosił na koniec kwietnia 15.4 miljn. zł. Portfel weksli rolniczych z terminem płatności ponad 3 miesiące powiększył się o blisko 9 miljn. złotych i wynosił na 30 kwietnia rb. 74,4 miljn. zł. Wzrost ten, pomimo spadku obliga z tytułu kredytu na zastaw zboża i kredytów sezonow.., tłumaczy się konwersją weksli pierwotnych na nowe weksle z terminem płatności ponad 3 miesiące.

Działacze strzeleccy na przyjęciu u p. Prezydenta Rzplitej

Dnia 8 bm. Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków rządu i generalicji przyjął działaczy Strzelectwa i Łucznictwa, przybyłych na zaproszenie Pana Prezydenta z całej Polski. W przyjęciu brało udział około 200 osób. Obok starszych działaczy strzeleckich, widzieliśmy i młodą generację płci obojga, z hufców szkolnych i harcerstwa. Po zobrazowaniu wyników prac na polu strzelectwa w ostatnich latach, przez przedstawiciela Zw. Strzeleckiego, Komendant Główny Z. S. przedstawiał kolejno Panu Prezydentowi przybyłych delegatów. Po wspólnej fotografji, przyjmował Pan Prezydent przybyłych herbatką. Okręg Pomorski reprezentowali: p. prezes Grodzk. Z. S. **Kazimierz Chorąży i p. Antoni Myjak.**

Zjazd Filomatów Pomorskich

Zarząd Związku Filomatów Pomorskich uchwalił zwołać walne zebranie członków Związku Filomatów Pomorskich połączone ze zjazdem Filomatów w Chełmnie dnia 14-go czerwca.

Zjazd rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w farze chełmińskiej, poczem nastąpi otwarcie zjazdu w auli gimnazjum męskiego.

Przemysł a rolnictwo na drodze do współpracy

Przygotowania do podjęcia uchwalonej przez odbyty ostatnio zjazd samorządu gospodarczego współpracy pomiędzy rolnictwem a przemysłem i rzemiosłem, znajdują się w pełnym biegu.

Członkowie komitetu organizacyjnego wyłonionego przez zjazd komisji pp. b. minister Czesław Klarner, prezes Esden-Tempski oraz senator Wiechowicz odbyli naradę w celu ściślejszego ustalenia warunków współpracy, które w następstwie zostaną przedłożone plenarnemu zebraniu komisji.

Emigracja i powrót wychodźców

W ciągu pierwszego kwartału rb. wyjechało z Polski ogółem 3.446 emigrantów, w tem 1.534 osób do krajów europejskich oraz 1.912 do krajów pozaeuropejskich. W tym samym okresie czasu powróciło do Polski ogółem 11.444 wychodźców, w tem 10.473 z krajów Europy, oraz 971 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło do Polski 9.629 wychodźców, z Niemiec 430, z innych krajów europejskich 414, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 72, z Kanady 381, z Argentyny 380, z Brazylji 9, z Urugwaju 15, z Palestyny 12, oraz z innych krajów pozaeuropejskich 102 wychodźców.

Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia

Nowe przepisy

W Dzienniku Ustaw Nr. 39 z dnia 11 bm. ogłoszona została ustawa w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Według nowych przepisów, obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy bez różnicy płci po ukończeniu 16 lat życia, zatrudnieni w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają conajmniej 5-ciu pracowników. Rada ministrów może rozszerzyć obowiązek zabezpieczenia również i na robotników zatrudnionych w zakładach, w których pracuje mniej, niż 5-ciu pracowników. Uprawnionymi do korzystania z zasiłków są robotnicy, którzy utracili pracę i którzy w ciągu 12 miesięcy ostatnich conajmniej przez 26 tygodni podlegali obowiązkowi zabezpieczenia. Tygodniem w rozumieniu tej ustawy jest 6 dni pracy, jednakże w razie niekorzystnego stanu rynku pracy minister pracy i opieki społecznej może wydać rozporządzenie o zmniejszeniu liczby dni pracy poniżej 6-ciu dni.

Przyznanie prawa do zasiłku robotnikom, zatrudnionym w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych może nastąpić jedynie po stwierdzeniu przez ministra pracy, że wydatki na zasiłki znajdą pokrycie w ramach budżetu Funduszu Bezrobocia ustalonego na dany rok budżetowy.

Podstawą do wymiaru wkładek do Funduszu jest zarobek robotnika. Wysokość wkładki wynosi 2 proc. zarobku, przyczem 1,5 proc. płaci pracodawca z własnych funduszów, zaś 0,5 proc. robotnik. Wkładka za robotnika sezonowego wynosi 4 proc. Robotnikami sezonowymi nie są bezrobotni, zatrudnieni przy robotach publicznych, prowadzonych z sum asygnowanych na ten cel przez skarb państwa, lub samorządy. Wkładkę za robotnika sezonowego płaci 2 proc. pracodawca i 2 proc. robotnik.

Uprawnieni do pobierania zasiłku pieniężnego z Funduszu Bezrobocia mogą otrzymać odpowiednie sumy na koszty przejazdu do miejscowości, w której mają zapewnioną pracę.

Podstawę wymiaru zasiłku stanowi przeciętny dzienny zarobek robotnika w ciągu ostatnich 13-tu tygodni jego pracy. Zasiłek ten składa się z zasiłku zasadniczego i dodatku rodzinnego. Zasiłek zasadniczy wynosi 30 proc. ostatnio pobieranego zarobku. Dodatek rodzinny wynosi 5 proc. dla bezrobotnego obarczonego rodziną 1—2 osoby, 10 proc. obarczonego rodziną 3—5 osób, 20 proc. obarczonego rodziną więcej niż 5 osób.

W razie przedłużającego się szczególnie niekorzystnego stanu rynku pracy, rada ministrów może zarządzać wypłacanie bezrobotnym robotnikom, którzy wyczerpali przysługujące im zasiłki ustawowe, zapomóg tytułem doraźnej pomocy, oraz może zarządzać prowadzenie robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych.

Ustawa, zmieniająca dotychczasowe przepisy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia wchodzi w życie w dwa miesiące po jej ogłoraty.

Kącik pań

Moda ściśle krajowa

Batysty wzięły górę nad jedwabiem

Niewiadomo, czy to wskutek kryzysu, czy też zwykłego kaprysu przysłowiowo fantastycznej mody, najmodniejsze tego lata będą rzeczy najtańsze. Mianowicie — batysty, markizety, etaminy, gładkie i wzorzyste, najprzeróżniejsze. Ale nie jedwabie. To grunt.

Od kilku lat nie można było obyć się w lecie bez jedwabnych sukienek. Na prześliczne wzory etamin elegancka pani patrzyła z politowaniem, jak na ubogich krewnych z prowincji. Owszem, to dobre na letnisku, na wsi... Ale w mieście? ale na wizytę? do teatru? Nigdy! „To po praniu wygląda jak szmatka", pogardliwie mówiła miejska elegantka. A tymczasem moda, jak zwykle, musiała przyjść do nas z zagranicy, aby być uznaną powszechnie. A ponieważ przyjęły już ją artystki i osoby nadające ton modzie w całej Polsce, więc należy spodziewać się, że zostanie **skwapliwie przyjęta przez ogół.**

Tylko — co za ironja losu! Materjały wogóle są teraz tak tanie, że nie odczuje się tak dotkliwie różnicy w cenie. Jedwabną sukienkę można dziś również mieć niedrogo. Ale gdyby nawet jedwab stał się tańszym od bawełny, to można być pewnym, że nie będzie miał powodzenia, jeśli modniejsza jest ta ostatnia. Przypadkowo też moda okazała się w stosunku do **nas bardzo patrjotyczna:** może wpłynie na **ożywienie przemysłu przędzalniczego.** I to dobrze.

Ameryka, która wprawdzie mody sama nie stwarza, ale szarżuje i przejaskrawia pod każdym względem, wyklęła jedwabie już w zeszłym roku. Sukienki jedwabne były tam wówczas tańsze od batystowych.

Trzeba z uznaniem podkreślić, że najładniejsze desenie można znaleźć właśnie **w etaminach i markizetach.** Ładniejsze nawet, niż w materjałach jedwabnych, poza chiffonami, które są zwiewne i [illegible], ale strasznie cieniutkie i przezroczyste. To też wobec taniości będzie bardzo trudno walczyć w tym roku z pokusami. „Tak tanio, że zamiast jednej jedwabnej sprawię sobie dwie etaminowe", pomyśli niejedna pani. A do tego motyw patrjotyczny, wspomniany wyżej... Posłuży on pewnie jako ostatni argument, ciężka kolubryna, wytaczana w przeprawie z mężem o rachunek.

Żeby wyczerpać tę kwestję, trzeba jeszcze dodać, że modne są poza deseniowemi zupełnie **gładkie batysty.** Tylko muszą być (i jedne i drugie) bardzo krochmalone po praniu, inaczej rzeczywiście będą wkrótce wyglądały „jak szmatka". I dużo falbanek zawsze dobrze robi w lekkich materjałach. Do sukienek z jednokolorowego batystu bardzo modne są szerokie szarfy — ale te już jedwabne, niema rady — **z dużą kokardą z tyłu.** Jak dawniej w sukienkach dziecinnych.

A jeżeli można sobie pozwolić na sprawienie kapelusza koloru szarfy, to już będzie bardzo ładna i elegancka całość.

KRONIKA

sobota 14 maja

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Serwacego
Sobota Bonifacego

— **Stan wody w Wiśle z dnia 12. 5.:** Zawichost +2.06, Warszawa +1.92, Płock +1.65, Toruń +2.09, Fordon +2.09, Chełmno +1.94, Grudziądz +2.12, Korzeniewo +2.27, Piekło +1.62, Tczew +1.64, Einlage +2.30, Schiewenhorst +2.46.

— **Nocny dyżur aptek.** W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 18 bm. włącznie apteka Radziecka, ul. Szeroka. **Na Mokrem** Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki. **Na Bydgoskiem Przedmieściu** Apteka św. Anny, Mickiewicza od godz. 10 wiecz.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Piątek 13 bm. godz. 20 „Pani Chorążyna“.
Sobota 14 bm. godz. 20 „Papa się żeni“ — premjera.
Niedziela 15 bm. godz. 16 „Poprostu Truteń“.
Niedziela 15 bm. godz. 20 „Papa się żeni“.

Repertuar kin.

Palace — „Miljon“.
Światowid — „Godzina z Tobą“ z M. Chevalier'em.
Lux — „Romans w Biaritz“.
Mars — „Aniołowie piekła“
Corso — „Kozacy“.

Walny zjazd członków Związku Ochotn. Straży Pożarnych

W niedzielę, dnia 22 b. m. odbędzie się w Toruniu w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego walne zgromadzenie Związku Ochotn. Straży Pożarnych pow. toruńskiego. Obrady rozpoczną się o godz. 12-tej.

Porządek obrad obejmuje sprawozdania Zarządu z działalności w roku ubiegłym, uchwalenie budżetu, oraz wybór delegatów na wszechpolski zjazd, który odbędzie się w Warszawie. Ponadto omawiana będzie sprawa składek.)02049)

Za sprzeniewierzenie

Na ławie oskarżonych przed tut. Sądem Apelacyjnym zasiadł ostatnio niejaki Roman Jaworski, były cywilny urzędnik sanitarny D. O. K. VIII., który za sprzeniewierzeni różnych materjałów sanitarnych, zasądzony został wyrokim Sądu Okręgowego na 1 rok więzienia. Od wyroku tego zasądzony wniósł apelację.

W wyniku ponownie przeprowadzonej rozprawy Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji co do winy, natomiast uchylił co do kary. Sąd skazał oskarżonego na 3 miesiące więzienia. Biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące Sąd zawiesił wykonanie kary na przeciąg 5 lat.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. A. **Klank** jako wotanci zasiadali sędziowie S. A. **Kurowski** i **Stachowski**. Oskarżał pprok. S. A. **Plejewski**.

Z teatru

— „Papa się żeni“. W sobotę dnia 14 bm. o godz. 20 premjera przemiłej, pogodnej, pełnej beztroskiego humoru krotochwili w 3 akt. W. Rapackiego (syna) pt. „Papa się żeni“. — Wyreżyserowana przez R. Wasilewskiego, zdobędzie ona niewątpliwie i na naszym gruncie powodzenie niemniejsze od tego, jakie było jej udziałem na wszystkich scenach polskich. Udział biorą pp. Małkowska-Kozłowska, Porębska, Jaworski, Mirska-Zarembina, Pawłowska, R. Wasilewski i inni.

Uroczyste nabożeństwo żałobne
za spokój duszy ś. p. Doumer'a

W dniu wczorajszym odprawione zostało z inicjatywy konsula Hozakowskiego i Stow. Polsko-Francuskiego w kościele św. Jana o godz. 9-tej rano, uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy, tragicznie zmarłego Prezydenta Francji ś. p. Pawła Doumer'a.

Nabożeństwo odprawił ks. prałat **Wysiński** w asyście księży wikarjuszy. Pienia żałobne wykonał chór mieszany parafji św. Jana, pod dyrekcją p. Rutkowskiego z towarzyszeniem orkiestry 63 p. p.

Po skończonem nabożeństwie, ks. prałat Wysiński odprawił modły przy katafalku z trumną symboliczną, przykrytą trójbarwnym sztandarem.

W uroczystem nabożeństwie żałobnem wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, cywilnych i wojskowych z p. wicewojewodą pomorskim **Dr. Seydlitzem** i dowódcą O. K. p. gen. **Pasławskim** na czele, tudzież wysocy przedstawiciele władz sądowych i samorządowych krajowych i miejskich, oraz liczne rzesze publiczności.

Społeczeństwo Torunia silnie stoi przy sztandarze B. B. W. R.

W szczelnie wypełnionej sali „Oazy“ odbyło się w ub. wtorek walne zgromadzenie członków B. B. W. R., zwołane z inicjatywy Sekretarjatu Grodzkiego B. B. W. R.

Zebranie zagaił prezes Rady Grodzkiej p. mec. **Nalazek**, witając kierownika Wojew. Sekretarjatu p. mag. **Schaba**, p. naczelnika **Szandę**, p. naczelnika **Biedowicza**, oraz nader licznie przybyłych członków.

Bardzo ciekawy referat o obecnem położeniu gospodarczem Polski, oraz o programie Rządu i pracy B. B. W. R. wygłosił p. mag. **Schab.**

Zebrani nagrodzili prelegenta rzęsistemi oklaskami. Po referacie wywiązała się obszerna i rzeczowa dyskusja, w czasie której referent udzielał wyjaśnień. Szereg spraw natury organizacyjnej omówił kierownik Sekretarjatu Grodzkigo p. **Szałach.**

Zebranie zakończył krótkiem przemówieniem prezes Rady Grodzkiej p. mec. **Nalazek**, wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Kto będzie królem?
Tegoroczne tradycyjne strzelanie w Bractwie Strzeleckim

Tegoroczne tradycyjne strzelanie o godność króla w toruńskiem Bractwie Strzeleckiem połączone z strzelaniem konkursowem o nagrody, odbędzie się w czasie Zielonych Świąt w dniach 15 i 16 bm. na strzelnicy Bractwa w Zieleńcu.

Proklamacja Króla i rycerzy nastąpi w drugi dzień Zielonych Świąt

Program uroczystości jest następujący: **W niedzielę, dnia 15 maja** o godz. 11-tej zbiórka braci w „Strzelnicy“ przy ul. Przedzamcze, skąd nastąpi wymarsz na Rynek Staromiejski. Po odebraniu raportu królewskiego nastąpi odmarsz na uroczyste nabożeństwo. Otwarcie strzelania, które potrwa do zmroku nastąpi w Strzelnicy na Zieleńcu o godz. 15-tej.

Dalszy ciąg strzelania w drugie Święto, w poniedziałek 16 bm. Popołudniu tegoż dnia o godz. 16-tej nastąpi detronizacja króla i rycerzy. O godz. 18-tej zakończenie strzelania. Wyniki strzelania ogłoszone zostaną o godz. 19tej, poczem nastąpi uroczysta proklamacja króla. Po defiladzie, którą przyjmie król odmarsz do „Strzelnicy“ przy ul. Przedzamcze, gdzie odbędzie się przyjęcie, wydane przez króla.

W ramach programu tegorocznego strzelania królewskiego urządza Bractwo Strzeleckie w drugi dzień Świąt popołudniu w ogrodzie na Zieleńcu wielki festyn ludowy, połączony z różnemi niespodziankami. Pragnąc umożliwić jaknajszerszym warstwom wzięcie udziału w tej imprezie, Zarząd Bractwa ustanowił bardzo niskie — (bo wynoszące tylko 20 gr.) — ceny wstępu do ogrodu.

Nabożeństwo żałobne za zmarłych braci odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 7,30.

Z miasta

— **Pomorskie Towarzystwo Łowieckie** w Toruniu zawiadamia swoich członków, iż walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego odbędzie się w Grudziądzu, dnia 31 maja 1931 r. o godz. 14 w sali hotelu Królewski Dwór. (02057

— **Z życia Tow. Śpiewu „Dzwon“.** W sali Dworu Artusa odbyło się w ub. środę plenarne zebranie Tow. śpiewu „Dzwon“. Obradom przewodniczył prezes **p. Pietrykowski.** — Po załatwieniu formalności wstępnych p. B. **Stogowski** wygłosił bardzo ciekawy odczyt na temat śpiewu. Następnie omawiano program pracy na najbliższą przyszłość. M. in. postanowiono zorganizować w najbliższym czasie koncert „Dzwonu“ w parku Cegielni. Ostatni koncert z powodu niepogody nie odbył się. Ponadto postanowiono urządzić wycieczkę do jednego z większych miast połączoną z koncertem. Zorganizowaniem wycieczki zajmie się specjalnie wyłoniona komisja.

Omówieniem szeregu spraw organizacyjnych zebranie zakończono.

— **Zarząd Rodziny Wojskowej** podaje do wiadomości, że otwiera przedszkole przy ulicy Dobrzyńskiej 1. Zapisy przyjmuje codziennie prócz soboty i świąt od godz. 10—12. (3588)

— **Żłóbek dzienny** Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przyjmuje jeszcze kilkoro dzieci. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 18—20, ul. Łazienna 24, I ptr. (02047)

— **Pobór.** W piątek, dnia 13 b. m. winni stawić się przed komisją poborową ochotnicy i poborowi z nawiskami na litery: P, R. Komisja poborowa na miasto Toruń urzęduje w małej sali parku „Wenecja“, ul. Grudziądzka. Poborowi stawić się winni o godz. 8 rano.

— **Pobór.** W sobotę dnia 14 bm. winni stawić się przed komisją poborową ochotnicy i poborowi z nazwiskami na litery: **O. T. Sa — Sch.** Komisja poborowa urzęduje w małej sali parku Wiktorja.

— **Zniżki do kina „Mars“.** Dzięki staraniom Miejskiego Komitetu LOPP. Zarząd kinoteatru „Mars“, ul. Warszawska udziela członkom LOPP. za okazaniem legitymacji zniżki na przedstawienie wyświetlanego obecnie superfilmu „Aniołowie piekła“. Ceny biletów dla członków LOPP są następujące: loża 1,20 zł, miejsce I (parter) 0,80 zł.

— **Pilnujcie mieszkań.** Z mieszkania p. Rojdowej (ul. Jęczmienna 11) skradziono onegdaj garderobę damską wartości 150 zł. Powiadomiona policja wszczęła dochodzenia, w wyniku których ustalono, że kradzieży dokonała niejaka Marja Nawrocka bez stałego miejsca zamieszkania, która po dokonaniu kradzieży zbiegła. Dalsze dochodzenia w toku. — Z mieszkania p. Pierżgalskiego (ul. Pod Krzywą Wieżą 12) skradziono torebkę damską, 14 zł. gotówki i rewolwer systemu „Leonard“, ogólnej wartości 110 zł. Dochodzenia w toku.

— **Sprostowanie.** W sprawozdaniu z turnieju tenisowego T. L. T. K. — Sekcja Tenisowa Szkoły Podch. Art. umieszczonym w nr. 107 naszego pisma zakradły się błędy korektorskie, które prostujemy: 1) umieszczono T. L. T. K. i C. W. Art. 6:6 winno być: „T. L. T. K. — Sekcja Tenisowa Szkoły Podchorążych Artylerji 6:6“. 2) W singlu panów wygrał podchorąży Jakubowski Eustachy w stosunku 3:6, 6:4, 3:6, a nie Kowalski jak mylnie zostało podane. 3) Double pań wygrały pp. Orłowska, Fryszczynowa, w stosunku 3:6, 6:3, 6:4, a nie pp. Sułkowska, Herdegenówna.

— **Zgon.** Dnia 11 bm. zmarł w Toruniu Ignacy Szczepankiewicz ur. 1849.

— **Ruch ludności.** W Urzędzie Stanu Cywilnego w Toruniu zgłosili urodzenia: Aloizy Lewandowski, ślusarz syna; Kazimierz Kajdasz st. sierżant syna; Zygmunt Jerzembek, piekarz syna; Karol Düsseldorff, pom. biurowy córkę; Wacław Żmuda, piekarz córkę; Edward Rudowicz, podpułk. córkę; Stanisław Zarębski, robotnik syna; Aleksander Błaszkiewicz, robotn. syna; Alfons Słupski krawiec córkę; Zygfryd Ciszewski, kupiec syna; Roman Jankiewicz, robotnik syna; Konrad Krasniewski, ogrodnik córkę; Konrad Geldauski, stolarz córkę; Józef Wolny, handl. córkę; Jan Adam Gorzechowski, rolnik córkę; Paweł Joksz robotnik syna; Leonard Manikowski, sternik syna; Marjan Ildefons Witkowski, urzęd. b. pol. syna; Juljan Wański, rzeźnik córkę; Antoni Maciejewski, robotnik syna.

W tym czasie zawarli związki małżeńskie: kupiec Feliks Wolnik i Gertruda Kalas; murarz Bronisław Bordewicz i Helena Bajka; urzędnik prywatny Benedykt Grodkowski i Marta Kielpińska; nauczyciel szkoły powszechnej Gerard Friedrich i Erna Seehawer; kupiec Antoni Ciesielski i Franciszka Sochacka; robotnik Jan Siemiński i Anna Szałecka; robotnik Piotr Trykowski i Kornelja Kryczikowska; urzędnik państwowy Adam Ptaczek i Hildegarda Marja Dywieńska.

W imię miłości bliźniego

Najszerszem polem działania dla Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo jest parafja Chrystusa Króla. Jest to najbiedniejsza dzielnica Torunia, zamieszkała przez całe rzesze robotników, u których w obecnych ciężkich czasach, w czasach ogólnego kryzysu i bezrobocia, tyle strasznej rodzi się nędzy.

To też Stowarzyszenie nasze, dzięki poparciu Władz i ofiarności społeczeństwa, urządziło i w tym roku tradycyjnem zwyczajem święcone dla ubogich, chcąc bodaj w części zaradzić ich niedoli.

Obdarzono ogółem 375 rodzin. Każda rodzina otrzymała: 2 f. strucli, 1 f. wieprzowiny, 1½ f. mięsa wędzonego, ½ f. kiełbasy, 4 f. kości, jajka, paczkę kawy z cukrem.

Stowarzyszenie otrzymało na ten cel przez Radę Miejscową Tow. św. Wincentego a Paulo od JWP Wojewody 200 zł, od JWP Starosty Krajowego 400 zł, od JWP Prezydenta Miasta 160 zł, z Tow. św. Wincentego a Paulo parafji Najśw. Marji Panny 50 zł. W naturaljach ofiarowali JWPan Jaugsch 60 głów wieprzowych, firma J. Matusik pół ctr. cukru, firma Młyn Lubicki 200 f. mąki.

Ofiarodawców z łona Towarzystwa, w myśl statutu nie wymienia się.

Wszystkim Ofiarodawcom składa Stow. w imieniu biednych najserdeczniejsze „Bóg zapłać!“.

Za Zarząd:
Sekretarka (—) St. Goyska. Ks. Patron: (—) ks. Gołomski. Przew. (—) H. Stefanowiczowa.

Na „Dom Żołnierza“

Lista składek na rzecz Komitetu Budowy Domu Żołnierza w Toruniu za miesiąc kwiecień 1932 r.: Samodz. Dyon Artyl. Przeciwlotn. zł. 8,00; Ofic. Kadry 8 Dyw. Tabor. zł. 5,00; Korp. Ofic. 8 p. a. c. zł. 28,00; Płatnik 63 p. p. zł. 101,50; Podofic. 8 Samodz. Dyonu Artyl. Przeciwlotn. zł. 8,00; Ofic. Pułku Manewr. Artyl. 34,00; 8 Baon Saperów zł. 81,50; Ofic. 8 Baonu Saperów zł. 15,00; Ofic. Szkoły Strzeln. Artyl. zł. 25,00; 8 Szpital Okręgowy zł. 66,75; 8 P. A. C. w Toruniu zł. 40,00; 8 Dyon Żandarmerji zł. 33,75; Ofic. 8 Dyonu Artyl. Przeciwlotn. 5,50; 1 Bataljon Balonowy zł. 15,00; Szkoła Podchorążych Artylerji zł. 40.00; Prawosławne Duszpasterstwo zł. 2,00; Wojskowy Sąd Rejonowy zł. 1.00; za złom żelazny zł. 200,00; Dyw. Pomiarów Artylerji zł. 29,00; Kadra Pomiarów Artylerji zł. 29,00; Kadra Warsztatów Amunc. zł. 4,50; Gen. Maksymowicz-Raczyński (zamiast życzeń świąt.) zł 24,50; Ofic. 8 Dyonu Art. Przeciwlotn. zł. 5.00; Komenda Miasta za sprzedany materjał budowlany z rozebranej budowli zł. 200,00; 8 Bat. Saperów w Toruniu zł. 80,00; Ks. Wojciechowski, Radzyń zł 14,80. **Razem zł. 1.077.80.**

Komitet składa gorące podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i prosi o dalszą pomoc finansową i moralne poparcie akcji budowy.

Wolała śmierć niż życie bez męża

Ub. niedzieli popełniła samobójstwo rzucając się pod pociąg koło stacji kolejowej Twarda-Góra (w pow. świeckim), 19-letnia Borusowa Stanisława, pochodząca z Bielewka (pow. turski). Borusowa pracowała w charakterze robotnicy sezonowej w majątku Mielewo. Dochodzenie ustaliło, że powodem samobójstwa był fakt opuszczenia jej przez męża.

Tragiczna śmierć 7-letniego chłopca

Dnia 2 bm. oddalił się z domu rodzicielskiego 7-letni umysłowo upośledzony Barknowitz Arno, zam. w Unisławiu pod Chełmnem, udając się szosą w kierunku Dąbrowy Chełmińskiej. W toku zarządzonych poszukiwań odnaleziono w bagnie koło miejscowości Otowice, zwłoki chłopca, który błąkając się w nieznanej mu okolicy, spadł do bagna i utonął.

Zebranie P. T. R.

Walne zebrania powiatowe PTR powiatu świeckiego i wąbrzeskiego odbędą się we środę, dnia 18 maja w Świeciu i w piątek, dnia 20 maja w Wąbrzeźnie o godz. 10 rano w Hotelu pod Orłem.

Wprowadzenie świadectw pochodzenia artykułów wywożonych do Rumunji

Stosownie do rozporządzenia rumuńskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu za nr. 37162-1932, z dniem 5 maja br. wszystkie artykuły wwożone do Rumunji powinny być zaopatrzone w świadectwa pochodzenia, wystawione przez właściwe Izby Przemysłowo-Handlowe lub Izby Rolnicze krajów eksportujących.

Wymienione świadectwa pochodzenia nie wymagają żadnej wizy.

Podgórz

— **Z posiedzenia Rady Miejskiej.** W ub. wtorek, odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w nastroju niezbyt zgodnym. Na zarzuty radnego Hildebranda w sprawie zatrudniania bezrobotnych przy miejskich robotach doraźnych odpowiedział burmistrz Stamirowski. Po sprawozdaniu z rewizji kasy, ożywioną dyskusję wywołała sprawa komisji porozumiewawczej z Magistratem. W końcu w skład tej komisji powołano pp. Wilemskiego Tylmana i M. Nogę. Komisja poweźmie decyzję w kwestji podniesienia opłat za gazomierze. Zaznaczyć należy, że Magistrat z dawnych jeszcze czasów zalega za reperacje gazomierzy sumą 8 tys. zł. Niemniej burzliwą dyskusję wywołała sprawa bezrobocia, którą Podgórz odczuwa coraz więcej. W wyniku dyskusji Rada uchwaliła w tej sprawie wysłać delegację do Województwa i Starostwa. Po uchwaleniu statutu tan'ej jatki omówiono kwestję rozbiórki b. pomnika niemieckiego. Zebrani dowiedzieli się wiele ciekawych rzeczy, mimo tego, że aktu erekcyjnego w fundamencie nie znaleziono. Cokół oddano gminie katolickiej. Sprawy wagi donośnej nie załatwiono również i na ostatniem posiedzeniu, a sprawę pretensji p. Czempisza komisja rewizyjna nie wykończyła mimo tego że czasu na to było b. dużo. Ciekawem czy p Hildebrand, który lubi tak bardzo wszystko skrytykować uczynił i sobie naganę jako członek komisji.

Brodnica

— **Pożary w powiecie.** Dnia 26 ub. m. w zabudowaniu chałupnika Lindenaua Hugona w Budziszewie powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny wraz z stodołą znajdującą się pod jednym dachem, wyrządzając szkodę na sumę około 5 tys. zł. Spalone budynki są ubezpieczone na sumę 2.040 zł. Dotychczasowe dochodzenia wskazują na zbrodnicze podpalenie z chęci zysku przez poszkodowanego.

Dnia 25 ub. m. w zabudowaniu wdowy Gollnik Małgorzaty w Szczepankach powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny, chlew, i stodołę wraz z ziemiopłodami i narzędziami rolniczemi, wyrządzając szkodę na sumę 5 tys. zł. Spalone budynki były ubezpieczone na sumę 3 tys. mkn., inwentarz zaś na sumę 4.150 fr. w złocie. Dotychczasowe dochodzenia wskazują na to, że ogień mógł powstać wskutek niedbalstwa syna poszkodowanej.

Dnia 7 bm. około godz. 21.30 w zabudowaniu małorolnego Bendera Franciszka w Zbicznie powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stajnię i szałas oraz sprzęty domowe i garderobę. Z żywego inwentarza spaliły się 2 konie, 2 kozy i 3 gęsi. Ogólna szkoda wynosi około 4.150 zł. Spalone mienie było ubezpieczone w Pom. Stow. Ubezp. na sumę 4.700 zł. Ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina.

STAROGARD

— **„Strzelcy“ w rocznicę Konstytucji 3 Maja.** Dzień święta narodowego, dzień święta braterstwa i zgody narodowej obchodziły wszystkie odziały Zw. Strzeleckiego w powiecie niezwykle uroczyście. Po uroczystych mszach św. odbyły się akademje, a nastrój panował podniosły.

W Starogardzie w dniu 2 maja br. o godz. 20 wyruszył capstrzyk wojskowy i Zw. Strzeleckiego z własnemi orkiestrami. Tłumy publiczności tworzyły gęsty szpaler na ulicach miasta i rynku, którędy kroczyły oddziały. Po przejściu ulicami miasta, orkiestra odegrała na Rynku hymn narodowy.

W dniu 3 maja od wczesnego rana panował w mieście ożywiony ruch. Wszystkie organizacje i ludność cywilna przygotowywała się do uroczystego obchodu. Całe miasto udekorowane chorągwiami narodowemi, zielenią i nalepkami T. C. L. O godz. 9 w miejscowem kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli przedstawicele i delegacje organizacyj oraz zrzeszeń społecznych.

O godz. 10.30 na Rynku odbyło się uroczyste nabożeństwo polowe z udziałem wojska, organizacyj korporacyj szkół i tłumów publiczności. Mszę św. celebrował ks. kapelan Stryszyk.

Po mszy polowej odbyła się na Rynku defilada w której wzięli udział następujące organizacje: Zw. Strzelecki, KPW, Pocztowcy, kluby sportowe, harcerze, oraz cały szereg organizacyj społecznych.

Popołudniu odbył się bieg na przełaj na trasie 3 km. Czas uzyskany przez zawodników bardzo dobry. Po biegu stowarzyszenia sportowe na czele z orkiestrą Zw. Strzeleckiego wyruszyły na boisko gdzie odbył się cały szereg gier sportowych.

Wieczorem na sali „Sokolniczówki“ odbyła się akademja.

Przebieg święta był jedną wielką manifestacją narodową i stwierdził patrjotyczny nastrój naszego miasta kresowego.

KOWALEWO

— **Święto 3 Maja** obchodzono w Kowalewie mimo przeszkód bardzo uroczyście. — W uroczystościach wzięli udział: Związek Strzelecki, Zw. Powst. i Wojaków, chór męski „Moniuszko“, Straż Pożarna, Przysposobienie Kolejowe, Przysposobienie Pocztowe, przedstawiciele Magistratu z p. burmistrzem i 2 radnymi, Szkoła Rolnicza i Szkoła Powszechna. (Radnych mamy 18-tu a brało udział w uroczystościach **tylko dwóch.** Brakowało tych właśnie, którzy dokumentują, że są narodowcami, a o obchodzie zapomnieli).

Z przykrością też wspomnieć musimy o tem, że w ostatniej chwili orkiestra Młodzieży Katolickiej odmówiła udziału w pochodzie w przeddzień dopiero uroczystości.

Mimo jednak tego wszystkiego, dzień 3-go Maja obchodziło miasto uroczyście, a przemówienie wygłoszone na Rynku przez kierownika szkoły p. Gierszewskiego wywarło podniosły nastrój.

Święto narodowe powinno przejść bez waśni partyjnych i za przykładem naszych praojców powinniśmy podać sobie dłoń do zgody i z odzyskanej wolności razem się cieszyć.

— **Z życia Powstańców i Wojaków.** Ostatnio odbyło się nadzwyczajne zebranie miejscowej placówki Tow. Powstańców i Wojaków przy DOK VIII. Obrady zagaił prezes p. Skaja, poczem po omówieniu spraw wewnętrzno-organizacyjnych, omówiono program obchodu święta 3 maja.

Na zebraniu przyjęto 11 nowych członków.

GNIEW

— *Nie wolno kraść.* Sąd Grodzki skazał Frygę Marjannę na 7 dni więzienia z zawieszeniem na jeden rok za kradzież bielizny, Ciacharowskiego Maksymiljana na 4 dni więzienia za usiłowaną kradzież, a Cieślewicz Antoni bez stałego miejsca zamieszkania dostał 2 miesiące więzienia za kradzież roweru.

— *Amator broni.* Małkowski Stanisław z Janowa dostał trzy dni aresztu z zawieszeniem na jeden rok, za noszenie browninga bez zezwolenia. Czy to nie lepiej było zapisać się do PW i móc nosić cały karabin bez żadnych zezwoleń.

— *Przykre skutki zażyłej znajomości.* Biegański Juljan z Ciepła, dostał 2 dni aresztu i 10 zł. grzywny za kupno rzeczy skarbowych bez zezwolenia wojska. Niepopłatny interes!

— *Osadnicy.* Starosta tczewski p. Stachowski odbył w dniu 27 bm. konferencję z osadnikami w Szprudowie, informując się bezpośrednio o potrzebach ich w związku z zasiewami wiosennemi. Najbardziej potrzebującym udzielił p. starosta pożyczek siewnych na miejscu w Gniewie, a celem dalszego starania się o kredyty siewne, szczególne dla osadników. wyjechał w dniu 28 bm. do Grudziądza do Banku Rolnego i do prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego.

— *W trosce o bezrobotnych.* Celem zatrudnienia wszystkich bezrobotnych pow. tczewskiego i prócz tego, celem zapewniania im ciągłości przez miesiące zimowe, starosta tczewski p. Stachowski zarządza zebrania ziemian posiadających ponad 200 mórg ziemi, na których omawiana jest dokładnie sprawa obecnego tj. w sezonie letnim zatrudnienia bezrobotnych, a pozatem powołanie do życia gminnych komitetów do spraw bezrobocia, których zadaniem jest opracowanie między innemi planów robót zimowych, tak aby zasiłki bezrobotnym wydawane były jako ekwiwalent za ich pracę. Celem rozpatrzenia powyższych spraw odbyło się w dniu 26 bm. zebranie ziemian w Lubiszewie z miejscowym księdzem proboszczem Piechowskim na czele, a pozatem w dniu 27 bm. zebranie ziemian w Lignowach Szlacheckich przy udziale ks. proboszcza Banieckiego, rotm. Zielińskiego i innych i tegoż dnia takie samo zebranie w Nowej Cerkwi.

W Lubiszewie zatrudniono odrazu 35 bezrobotnych.

— *Dni przyjęć p. starosty Stachowskiego w Gniewie.* W środę, każdego tygodnia p. starosta Stachowski przyjmować będzie stale wszystkich interesentów z okolic Gniewu w godzinach przedpołudniowych, — w gmachu byłego starostwa. Zaznaczyć musimy, że w ub. środę p. starosta Stachowski przyjął w Gniewie delegację bezrobotnych z miasta i powiatu, załatwiając w miarę możności wszystkie ich bolączki na miejscu, pozatem rozpatrywał sprawy okolicznych osadników, załatwiając równocześnie sprawy i innych zainteresowanych

Choinice

— **3 maj w Zapceniu.** Jak corocznie odbył się obchód święta 3 maja przy udziale szkół i ludności całej parafji. Po nabożeństwie odbył się pochód z orkiestrą, poczem przemówił do zebranych p. nauczyciel Hinz, kończąc okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Następnie przemówił ks. Kuratus Pakalski wskazując na obowiązek miłości Ojczyzny. Dzieci szkolne wygłosiły kilka stosownych deklamacyj, pozatem wystąpiły szkoły: Zapceń z śpiewem pod batutą p. naucz. Wolnikowskiego, Mielno z śpiewem i orkiestrą dzieci szkolnych pod batutą p. naucz. Kuhna, Luboń z Korowodami pod kierunkiem p. naucz. Kozakiewicza.

— **Prądzonka w rocznicę 3 maja.** Z okazji uroczystości 3 maja odbyła się w tutejszej szkole wieczornica. Na program złożyły się: śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych, przemówienie p. nauczyciela Hinza i obraz sceniczny w 2 aktach „Gdy zabłysnął 3 maj“ — odegrany przez grono młodzieży pozaszkolnej. Obchód wypadł bardzo uroczyście, sala szkolna była przepełniona.

Programu radjowe

Sobota, 14 maja.

Warszawa. 11.20 Kom. Meteor.; 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.; 12.10 Poranek szkolny ze Lwowa; 12.45 Płyty gramof.; 13.35—13.55 Orkiestra Jacka Payne'a (płyty); 15.15 Kom. Gł. Zw. Straży Pożarn.; 15.25 Odczyt; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 15.50—16.10 Orkiestra Edith Lorand (płyty); 16.10 Radjokronika, wygł. dr. M. Stępowski; 16.30—16.55 „O planecie Wenus“, wygł. dr. Feliks Burdecki; 16.55—17.20 Słuchowisko ze Lwowa; 17.20—17.55 Instrumenty i głos ludzki w muzyce Obj. dr Al. Simonówna; 18.00 Nabożeństwo Majowe z Wilna; 19.00—19.25 Rozmaitości; 19.25 „Bież. w.ad. roln.“, wygł. p. J. Płatek; 19.40 Wiadomości sportowe; 20.00 „Na widnokręgu“; 20.15—21.55 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, O. Obarska (piosenki), A Gdesz (cytra). Akomp. L. Urstein; 21.55 Feljeton p. t. „Pomyłki literackie“, wygł. p. M. Smolarski; 22.10—22.40 Koncert chopinowski: Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę;

Kartuzy

— **Lustracja Starostwa.** W sobotę dnia 7 bm. przybył do Kartuz na lustrację Starostwa p. wiceminister Spraw Wewnętrznych Nakoniecznikoff Klukowski, dyrektor departamentu M. S. W. p. Kawecki oraz p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis.

— **Zebranie Zw. Strzeleckiego.** W ubiegły piątek o godz. 20 odbyło się miesięczne zebranie oddz. Zw. Strzeleckiego. Po zagajeniu ob. prezes podał projekt urządzenia w drugie święto Zielonych Świątek wycieczki do Chmielna. Następnie ob. sekretarz Trzebiatowski odczytał protokół z ostatniego zebrania, poczem Sokólski wygłosił referat pt. „Historja Pomorza“. Referent przedstawił dzieje Pomorza od czasów przedhistorycznych do czasów dzisiejszych.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 12 V. 1932 r.

Tranzakcje	Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	—
Gdańsk	—
Holandja	—
Kopenhaga	—
Londyn	—
Nowy York	8,898—8,878
Nowy York telegr.	8.903—8,883
Paryż	35 13—35,04
Praga	26,38—26,32
Sztokholm	—
Szwajcarja	174,30—173,87
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,40

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 12 V. 1932 r.

Żyto	28.50—28,75
Pszenica	29,75—30,00
Jęczmień	22 25—23,25
„ browar.	25.00—25,50
Owies pastew.	22,75—23,25
Mąka żytnia	
„ „ 65%	42,25—43,25
„ pszenna 65%	44,25—46,25
Otręby żytnie	18.25—18,50
„ pszenne	16,50—17,50
Rzepak	18,00—19,00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	—
Łubin niebieski	11,00—12,00
„ żółty	14,00—15,00
Koniczyna żółta odłusk.	—
„ czerwona	—
„ biała	—
„ szwedzka	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 12 V. 1932.

Pszenica march.	273—275
Zyto march.	206—208
Jęczmień browar.	186—193
Jęczmień przem. pastewny	178—185
Owies marchijski	164—169
Mąka pszenna	33,00—36,50
Mąka żytnia 70%	25,80—27,70
Otręby pszenne	11.60—11,90
„ żytnie	9.75—10.25
Groch Victoria	17,00—23.00
Groch drobny jadalny	21,00—24.00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16.00—18.00
Bób	15,00—17,00
Wyka	16.00—18.00
Łubin niebieski	10.00—10,50
Łubin żółty	14,00—15,50
Seradela	28,00—34,00
Kuchy lniane	10.70—
Wytłoki suche krajowe	9,00—
Soja „	10,70—

Sprawozdanie

z głównego targu — na konie, bydło rogate i świnie w Toruniu z dnia 12. V. 1932.

Spędzono na targowicy miejskiej przy Rzeźni

292 koni
50 krów
20 świń tucznych
81 warchlaków
277 prosiąt

Płacono:	zł
Konie starsze	120—150
robocze	250—300
dobre	500—600
Krowy starsze	50—140
Krowy dojne	150—300
Jałowice	—
Swinie tuczone 50 kg	50— 60
Warchlaki:	
poniżej 35 kg	25—
powyżej 35 kg	35—
prosięta za parę	15—25
lepsze i materj. hodowl.	—

NIE ZAPOMNIJ

przy wydatkach świątecznych

odłożyć 10 zł. na kupno losu

— Loterji Państwowej —

w szczęśliwej kolekturze

Pawła Billerta

3491 **w Toruniu, Nowy Rynek**

Ciągnienie już 19-ego i 20-go bm.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 17 maja 1932 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Zawdzie u p. Staśkiewicza o godz. 9-tej: 20 warchlaków. W Zawdzkiej Woli u p. Kientego o godz. 10-tej: - wóz drabnik, 25 szt. kur, 2 gęsi, 1 świnia a 150 ft., 1 świnia a 20 ft. i 1 jałowica. W Łasińce u p. Szpittera o godz. 20-tej: 25.000 cegły palonej, 1 sanki i 1 powóz kryty.

Kowalski, komornik sądowy.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat firmie Jan Goryński w Łasinie przedłuża się termin odroczenia wypłat o dalsze trzy miesiące t. j. do dnia 9. 8. 1932 roku.

3. N. 25/31.

Grudziądz, dnia 9 maja 1932 r.

Sąd Grodzki.

---

3 pokojowego

mieszkania

z kuchnię, łazienką i wszelkiemi wygodami

poszukuje się

w śródmieściu lub na Bydgoskiem Przedmieściu. Oferty do Admin. „Dnia Pomorsk.“ w Toruniu sub. „Odpowiedzialny“. 3610

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14 maja br. o godz. 9-tej sprzedam w mojej kancelarji przy ul. Poznańskiej 7 n. nr. za natychmiastową zapłatą: 1 biurko dębowe, pewną część biżuterji; 1 sztucer amerykański, 8 krzeseł kuchennych nowych i 10 słoi z cukierkami. Zlec. nr. 484/8 (3675

Wierzbicki, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 14 maja 32 r. o godz. 12-tej w południe sprzedam przy ul. Fordońskiej nr. 64/65 st. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 kadłub żelazny do łodzi motorowej 10 razy 2 mtr.

Zlec. nr. 579/8 3676

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 14 maja 193 2r. o godz. 3,30 po poł. sprzedam w Borównie, pow. Bydgoszcz u p. Żbikowskiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 krowę. Zlec. nr. 578/8 (3677

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 14 maja 1932 r. o godz. 1-szej po poł. sprzedam przy ul. Przemysłowej 12 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: samochów (autobus) „Ford“. Zlec. nr. 577/8 3678

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 14 maja 1932 r. o godz. 2,30 po poł. sprzedam w Rybińcu, pow. Bydgoszcz, u p. Grygrowiczowej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: fortepian „Knabe i Thal“. Zlec. nr. 576/8 (3679

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 14 maja 1932 r. o godz. 11,30 przed poul. sprzedam przy ul. Promenada 38 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 3 ławki szkolne, 3 tablice szkolne na stojakach, 1 postument do map, 3 tablice szkolne bez stojaków, biurko, szafę do akt zamykaną na szaluzję, 2 stojaki. Zlec. nr. 575/8

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

3680

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 14 maja 1932 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedam przy ul. Promenada 8 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania „Remington“. Zlec. nr. 574/8 3681

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14 maja br. o godz. 13,30 sprzedam przy ul. Śniadeckich 37 w składnicy firmy „Rawa“ najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kanapę, 2 fotele, lustro tremo z podstawką, futro męskie, futro damskie, skrzypce z futerałem, bufet, umywalnię z płytą marmurową, 1 nocny stolik i koc do podróży.

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy

Zlec. nr. 506/8 3689

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14 maja br. o godz. 11 sprzedam przy ul. Nad Kanałem 7 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: bufet jadalny i kredens. Zlec. nr. 507/S (3688

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14 maja br. o godz. 11,30 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 124 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: szafę ogniotrwałą. Zlec. nr. 508/8 (3687

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 14 maja 1932 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam przy ul. Jagiellońskiej nr. 62 st. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 3 stoły stolarskie. Zlec. nr. 573/8 (3682

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 14 maja 1932 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam przy ul. Promenada nr. 26 st. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: skrzypce z smyczkiem i futerałem, 1 umywalkę, garnitur na umywalkę, 2 nocne stoliki. Zlec. nr. 451/8 (3683

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14 maja br. o godz. 13 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 72 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: szafę bibljotekę, biurko, 2 fotele pokryte skórą, kanapę pokrytą skórą i pianino. Zlec. nr. 505/8

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

3690

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14 maja br. o godz. 10,30 sprzedam przy ul. Łokietka 4/7 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: bufet dębowy, kredens dębowy, biurko i fotel. lZec. nr. 510/8 3684

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 14 maja br. o godz. 12,30 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 20 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: pianino. Zlec. nr. 509/9 (3685

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Szczęśliwe losy

do I. klasy 25 Loterji Państw. poleca

Stanisław Jankowski

P. K. O. 209,580 **Bydgoszcz** Długa 76

Cena 1/4 10.— zł: 1/2 20.— zł. 1/1 40.— zł.

Ciągnienie 19 i 20 maja br.

Przewodniczący Okręgowej
Komisji Wyborczej
Nr. II. Adm. 330/32

Gdynia, w maju 1932 r.

Ogłoszenie

Na zasadzie ustawy o Sądach Kupieckich z dnia 6 lipca 1904 r. (Dz. U. Rz. str. 266 i nast.) w brzmieniu ustawy z dnia 30 maja 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46 poz. 386) oraz w myśl § 16 statutu Sądu Kupieckiego w Gdyni (Pom. Dz. Woj. Nr. 3 poz. 44 z dnia 1. II. 1932 r.) podaję do publicznej wiadomości co następuje:

Zgodnie z § 10 ust. 3 statutu Sądu Kupieckiego w Gdyni uchwałą Okrgowej Komisji Wyborczej z dnia 30 kwietnia 1932 r. zostali uznani za wybranych na ławników Sądu Kupieckiego następujący kandydaci z list, złożonych przez poszczególne grupy kupieckie i pomocników kupieckich:

1) z pośród kupców miejskich:

1) Łobocki Bazyli, 2) Królikowski Michał, 3) Dr. Smoleń Władysław, 4) Mikołajczyk Wojciech, 5) Gawiński Władysław, 6) Grzegowski Franciszek 7) Grosswerth Marek, 8) Turzyński Kazimierz, 9) Bączkowski Jan, 10) Zaremba-Rychwalski Marjan, 11) Hundsdorf Juljusz, 12) Szczukowski Franciszek, 13) Skwierz Józef, 14) Burzyński Jan, 15 Dullek Władysław, 16) Czoska Antoni, 17) Buchholz Wojciech, 18) Tomaszewski Adam, 19) Kowalski Marjan, 20) Kitowski Józef.

2) Z pośród kupców mających styczność z handlem morskim:

1) Błażejewski Włodzimierz, 2) Jasiński Witold 3) Marszał Franciszek 4) Mosiewicz Witold, 5) Mucha Kazimierz, 6) Nagler Walery, 7) Perutz Tomasz 8) Pistel Hugon, 9) Wirpsza Stanisław, 10) Zalewski Wincenty.

3) Z pośród pomocników kupieckich zatrudnionych u kupców miejskich:

1) Trzeciak Zbigniew, 2) Krajewski Mieczysław 3) Walaskowski Józef, 4) Rymer Stanisław, 5) Sobieściński Władysław, 6) Hanisz Alfred, 7) Skrzydlewski Tadeusz, 8) Karpowicz Józef, 9) Wybierzyński Czesław 10) Łękawski Roman, 14) Ganowiak Józef. 12) Mizerek Zdzisław, 13) Kardach Wilhelm Leon, 14) Joel Władysław, 15) Arndt Tadeusz, 16) Ulrich Konrad. 17) Kozłowski Andrzej, 18) Cieślak Władysław, 19) Białkowski Mieczysław, 20) Wypych Wacław.

4) Z pośród pomocników kupieckich zatrudnionych w firmach mających styczność z handlem morskim.

1) Tokarski Włodzimierz, 2) Chudy Walenty, 3) Fink-Finowicki Jerzy, 4) Romański Bolesław, 5) Wakier Jan, 6) Pliszke Adolf Jan, 7) Wolfardt Józef, 8) Dr. Szklarski Wincenty, 10) Listopad Wacław.

Sprzeciwy co do ważności wyboru ławników należy wnieść do Komisarjatu Rządu w nieprzekraczalnym terminie jednego miesiąca od dnia ustalenia powyższej listy ławników, t. j. od dnia 30 kwietnia 1932 r.

Zlec. 190

Przewodniczący Okręgowej Kom. Wyborcz.

(—) Brzeski.

W miesiącach letnich

oddaję jeszcze za kaucją tygodniową około 15 ctr.

Prima Masła Deserowego

Mleczarnia Spółdzielcza

z nieograniczoną odpowiedzialnością

Płośnica pow. Działdowo

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku kupca Pawła Piotrowskiego z Nowegomiasta wdraża się z dniem dzisiejszym t.j. z dniem 9 maja 1932 r. o godz. 13-tej po południu postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Jana Muchlińskiego, sekretarza sądowego w Nowemmieście. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 4 czerwca 1932 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, jakoteż celem zbadania wierzytelności wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 17 czerwca 1932 r. o godz. 10 przed południem. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 4 czerwca 1932 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. 3673

1. N. 2/32. Sąd Grodzki w Nowemmieście.

Pod Gdynią przy stacja kolei. **Rumja-Zagórze**

parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisarjat Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychmiast!**

600 m2 i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łąkowe

700 — 1000 zł za morgę pruską

na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA

pow. Morski

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m^2 pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wydzierżaw.

BROWAR POMORSKI

JÓZEFA CHRONOWSKIEGO

Tel. 195 PODGÓRZ TORUŃ Tel. 195

poleca swe za wyśmienite uznane piwa pod nazwą

„ŚMIETANKA POMORSKA“ SŁODOWE, „KARAMEL POMORSKI“, KOZLAK (BOCK)

Dom

rodzaj willki

6 pokojów, 2 kuchnie, duży balkon, gaz, wodociąg, zaprowadzone, ogród 1 morga owocowy — warzywny sprzedam za 10 tysięcy guldenów z powodu choroby i starości. Stanisław Słaby, Poznań, przedmieście Starołęka, ul. Romana Maja 7.

Letnisko Otłoczyn.

Pokój, całodzienne utrzymanie, pościel 4 zł. w nowo otwartym pensjonacie. Pocz. Otłoczyn, Dorenda. 3663

Czeladnik

piekarski poszukuje posady. Jankowski, Toruń, ul. Bydgoska 82, m. 17. 3669

Strzyżenie

główek, ondulacje manicure, wykonanie pierwszorzędne. Lewandowski, Żeglarska 29. Toruń. 3670

Pokój

eleg. umeblow. z używaniem łazienki ewtl. z utrzymaniem do wynajęcia. Toruń, Żeglarska 31, m. 3. 3595

Sprzedaż odpadków juty.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie zawiadamia, że ogłosiła w Monitorze Polskim w Nr. 105, 106 i 107 z dn. 9, 10 i 11 V. br. przetarg publiczny na sprzedaż odpadkowych opakowań jutowych oraz odpadków juty (ścinki), sznurówkonopnych i niekonopnych i t. p. 3637

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu“ obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyńcze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol“

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

TAPETY

do świąt ceny znacznie zniżone

Farby Lakiery Pokosty it.d.

3515 poleca

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15.

Sprzedam

NIERUCHOMOŚĆ z 9 lokatorami z powodu objęcia innego interesu. Jan Lisius, Wejherowo, św. Jana 8, cena według ugody. [3525

Ondulacje

pierwszorzędne wykonanie.

Lewandowski,

Toruń, Żeglarska 29. 3671

Najmniej

500 zł. zarobku

ewent. stałą posadę, pensję itd. dla osób mających szerokie znajomości. Fachowość zbyteczna. Zgłoszenia GOZAKRED Lwów, Wałowa 11. 3682

Tanio!

polecam na Święta

wszelkie wódki koniaki i likiery

SKŁAD WÓDEK „Eden“

Toruń, Stary Rynek 11. 3636

WINA GRONOWE

But. już od 3.50 zł.

WÓDKI 3674

po cenach zniżonych

H. Nowaczyk

Toruń, Stary Rynek 5.

Unieważniam

zagubioną legitymację nr. 35 wystawioną przez 8 Bataljon saperów w Toruniu na nazwisko Gertruda Osuchowa. 3593

Manicure

pierwszorzędne wykonanie.

Lewandowski,

Toruń, Żeglarska 29. 3672

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko Helena Bruno wydany w Radostowie pow. Tczew unieważniam.

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko Jadwiga Tramowska wydany w Tczewie unieważniam.

Bryczka

„dokard“ tanio do sprzedania. Wiadom. Grudziądz, Kwiatowa 12. w podwórzu.

Poradnia

prawna

załatwia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne oraz uskutecznia wywiady. Adamski, doradca prawny, Toruń, Sukiennicza 4. [2600

REPERTUAR

TEATRU TORUŃSKIEGO

W piątek, dnia 13 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie zakupione przez P. W. i W. F.
„Pani Chorążyna“
Wielki Dzień
Sztuka w 4 aktach
St. Krzywoszewskiego

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 20-tej
Premjera
„Papa się żeni“
Krotochwila w 3 aktach
W. Rapackiego (syna)

W niedzielę, dn. 15 bm. o godz. 16-tej
ostatni raz
„Poprostu Truteń“
Komedja w 3 aktach
B. Winawera.
Ceny zniżone.

W niedzielę, dn. 15 bm. o godz. 20-tej
„Papa się żeni“
Krotochwila w 3 aktach
W. Rapackiego (syna).

W poniedz. dnia 16 bm. o godz. 16-tej
„Pani Chorążyna“
Wielki Dzień
Sztuka w 4 aktach
St. Krzywoszewskiego
ceny zniżone.

W poniedz. dnia 16 bm. o godz. 20-tej
„Papa się żeni“
Krotochwila w 3 aktach
W. Rapackiego (syna)

Telegramy

Z ostatniej chwili

Parlament czy karczma?

Burdy karczemne w niemieckim Reichstagu

W Reichstagu doszło wczoraj w kuluarach do incydentu. Mianowicie w restauracji parlamentarnej znajdował się *były komandor marynarki niemieckiej Klotz,* który reprezentował narodowych socjalistów i przeszedł do republikańskiego Reichsbanneru. *Kilku szturmowców hitlerowskich w tem jak słychać, — jeden z posłów narodowych socjalistów, zobaczywszy Klotza, rzucili się nań, bijąc go do krwi.* Mimo interwencji woźnych i policji awanturnicy *ścigali uciekającego za kuluary Klotza i dopadłszy go pod drzwiami kancelarji prezesa Reichstagu Loebego, obalili na ziemię, bijąc do utraty przytomności.* Prezydent Reichstagu, dowiedziawszy się o zajściu niezwłocznie zawiesił posiedzenie i zarządził posiedzenie konwentu senjorów..

Poseł hitlerowski, który brał udział w pobiciu Reichbannerowca Klotza był znany z procesu o mordy kapturowe *poseł narodowo-socjalistyczny Keines.*

W czasie przerwy, kiedy obradował konwent senjorów, panował *nastrój bardzo podniecony.*

Po godzinnej spowodowanej awanturą przerwie Reichstag przystąpił do dalszych głosowań. *Wśród wrzawy lewicy poseł Dingeldey składał w imieniu swej partji oświadczeni, że niemiecka partja ludowa będzie głosować za wnioskiem nieufności dla rządu* i poszczególnych ministrów z wyjątkiem votum nieufności dla kanclerza Brueninga, nie chce bowiem dezawuować jego polityki zagranicznej. Stronnictwo ludowe opowie się również *za wnioskiem o odwołaniu zakazu bojówek hitlerowskich. Poseł Breitscheid* oświadczył, *że socjaliści głosować będą przeciwko wnioskowi o votum nieufności w stosunku do* poszczególnych członków rządu.

Z kolei odbyło się głosowanie imienne nad wnioskiem hitlerowców, niemiecko-narodowych i komunistów o *votum nieufności dla gabinetu.* Wnioski te zostały odrzucone *287 głosami przeciwko 257, czyli większością 30 głosów.*

W chwilę po zamknięciu posiedzenia na *salę obrad wkroczył oddział policji* z wiceprezydentem dr. Weissem w celu zaaresztowania sprawców napadu. Zjawienie się policji wywołało *olbrzymie wrażenie. Aresztowano posła Heinesa oraz posłów Weizla, Krausego i Stegmana.* Staną oni przed sądem w trybie doraźnym. Aresztowani odmawiają składania zeznań.

Po półtora godzinnej przerwie w czasie której frakcje obradowały nad wytworzoną sytuacją z powodu incydentu w kuluarach, — *przewodniczący Reichstagu Loebe otworzył posiedzenie,* oświadczając, że sprawę oddał w ręce władz policyjnych celem przeprowadzenia śledztwa. Dotychczasowe dochodzenia — mówił Loebe — stwierdziły, że w awanturę zamieszanych jest *4 posłów narodowo socjalistycznych z* osławionym kapitanem Heinesem. Loebe zarządził wykluczenie tych czterech posłów na dni 30, wzywając ich do natychmiastowego opuszczenia sali. Wobec niezastosowania się posłów do wezwania przewodniczący *przerwał posiedzenie na czas nieograniczony.* W tejże chwili z galerji dla publiczności padały różne okrzyki hitlerowców, na które zebrani posłowie narodowo-socjalistyczni odpowiedzieli okrzykiem „Heil Hitler"..

Posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którem w obecności kanclerza Brueninga omawiane miały być sprawy *Gdańska i Kłajpedy nie odbyło się.* Według pogłosek kanclerz uważa, że *incydent w kuluarach Reichstagu uniemożliwia chwilowo dalsze prace parlamentu.* Pozatem jak słychać, członkowie komisji *nie chcą uczestniczyć w zebraniu,* któremu przewodniczyłby z urzędu jako prezes komisji hitlerowiec Frick. Na wniosek komunistów prezydent Loebe zwołał na godz. 17 konwent senjorów. Gmach Reichstagu jest zamknięty i otoczony przez policję. Gmach można opuścić dopiero po wylegitymowaniu się. —

CZYTAJCIE UWAŻNIE DZISIEJSZE WYDANIE NASZEGO DZIENNIKA, A NA JEDNEJ ZE STRON ZNAJDZIECIE DALSZĄ SYLABĘ KONKURSU PREMJOWEGO

Dymisja Groenera

Ministrem Reichstagu ma zostać admirał Raeder

Berlin, 13. 5. (PAT). Potwierdza się wiadomość o zgłoszeniu przez **generała Groenera prośby o dymisję ze stanowiska ministra Reichswehry** z pozostawieniem mu teki ministra spraw zagr. Rzeszy. Do złożenia dymisji skłoniła ministra Groenera — według doniesień biura Conti — chęć **poświęcenia się wyłącznie sprawom wewnętrznym.** Minister Groener uważa, że zadanie, powierzone mu w październiku ub. roku, a polegające na **podniesieniu autorytetu państwa przez połączenie ministerstwa Reichswehry i ministerstwa spraw wewn.** zostało spełnione.

Jako następcę ministra Groenera na stanowisko ministra Reichswehry **wymieniają szefa dowództwa marynarki niemieckiej admirała Raedera.** Admirał Raeder, przewidziany na następcę ministra Groenera, liczy **lat 57.** W czasie wojny był on szefem krężownika „Seydlitz".

Paryż w kirze żałoby

Uroczystości pogrzebowe prezydenta Doumer'a

Paryż, 13. 5. (PAT). Żałobne **uroczystości pogrzebowe prezydenta Doumera** rozpoczęły się o godz. 7,30 rano. O tej godzinie zaczęli nadjeżdżać do pałacu Elizejskiego celem **złożenia kondolencji** wdowie po prezydencie Doumer nowoobrany **prezydent Lebrun, premjer Tardieu, członkowie rządu oraz przedstawiciele głównych państw.** Wkrótce potem utworzył się orszak, który **wyruszył w kierunku Notre Dame.** Trumna pokryta jest kirem, który przytrzymują dwaj **osobiści przyjaciele zmarłego prezydenta Franchet d'Esperey i literat Dorgeles.** Za karawanem jadą powozem członkowie rodziny zmarłego prezydenta, dalej postępuje **prezydent Lebrun, król belgijski, książę Walji, książę Aosta, książę Paweł jugosłowiański, cesarz Annamu, przedstawiciele Niemiec, Rumunji, Polski, Szwecji, Norwegji, Egiptu, Czechosłowacji, Holandji, wielki książę Dymitr,** reprezentujący były cesarski dom rosyjski, członkowie korpusu dyplomatycznego, byli kombatanci, przedstawiciele parlamentu i członkowie rządu z premjerem Tardieu na czele.

Ulice, któremi przeciągał kondukt, były przepełnione tłumami publiczności. **Na ulicy Rivoli zapalone były lampy, pokryte kirem.** Wielkie magazyny i gmachy publiczne i szkoły zostały zamknięte. Flagi opuszczono wszędzie do połowy masztu.

Tardieu, wygłaszając przed Panteonem przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego prezydenta Doumera, potępił żywo ohydną zbrodnię, **która poruszyła cały świat i wywołała ogólne oburzenie.** Mówca przedstawił w zarysie piękną karjerę zmarłego od najskromniejszych początków aż do najwyższego stanowiska w państwie i stwierdził, że zmarły prezydent przez swoją pokojowość, wielki rozsądek i głęboką dobroć był prawdziwie doskonałym typem demokraty. **Był on prezydentem** — mówił premjer — **prostym i prawym,** zachowującym wielką dyskrecję zewnątrz, pod którą ukrywały się stanowcze postanowienia w przeprowadzeniu niezbędnych i śmiałych rozwiązań, dla których nie wahał się poświęcić tradycji i zwyczajów. **Służąc ojczyźnie, wprowadzał cały swój autorytet i ofiarność.** Tardieu składa następnie hołd Doumerowi, jako człowiekowi i ojcu rodziny, zabranemu najbliższym w tak okrutny sposób. Wreszcie po złożeniu podziękowania głowom państw zagranicznych, które bądź osobiście, bądź przez swoich przedstawicieli stanęli obok mas w tej ciężkiej chwili. Tarideu podkreślił z naciskiem spokój, jaki panował we Francji w ciągu ostatniego tygodnia.

Marszałek Piłsudski w Wilnie

(o) *Warszawa* 13. 5 (tel. wł.) Wczoraj wieczorem przybył *z Warszawy do Wilna Marszałek Piłsudski.* Marszałka witali na dworcu wojewoda *Beczkowicz* i prezes dyrekcji kolejowej oraz kilku oficerów, *Marszałek przybył do Wilna w towarzystwie płk. Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego.* W Białymstoku przyjął Marszałek w wagonie wojewodę *Kościałkowskiego..*

Gdynia — morze Śródziemne

W najbliższym czasie **otworzone będzie nowe bezpośrednie połączenie okrętowe Gdyni z portami śródziemno-morskimi.**

Ryż z Gdyni do Włoch

Jak się dowiadujemy, gdyńska **łuszczarnia ryżu wysłała wczoraj 30 ton ryżu koleją do Włoch.** Jest to drugi już tej wielkości transport ryżu łuszczonego w Polsce, wysłany w ostatnim czasie do Włoch.

Nowy transport bawełny

w porcie gdyńskim

Wczoraj nadszedł do portu gdyńskiego dalszy transport bawełny amerykańskiej w ilości 1.100 bel. Bawełnę tę przywiózł statek duński „I. C. Jacobsen" z Kopenhagi. Złożono ją w hangarze Nr. 3 na skład konsygnacyjny firmy „Bergenske".

250 bel juty nadeszło poraz pierwszy do Gdyni

Wczoraj wyładowano, jako początkowy ładunek w porcie gdyńskim, 250 bel juty. **Jest** to część ładunku juty, który nadszedł **bezpośrednio z Indyj do Gdańska, skąd następnie** częściowo skierowany został do Gdyni.

Zlot i zjazd gwiaździsty w Lidzbarku

zapowiada się okazale

W organizowanym przez Polski Touring-Club przy współudziale aeroklubu warszawskiego i Polskiego Klubu Motocyklistów *zjeździe i zlocie gwiaździstym w Lidzbarku w dn. 14 i 15 b/m. weźmie udział 16 samolotów,* w tem 12 z Warszawy, 2 z Krakowa, 1 ze Lwowa i 1 z Podlaskiej. Pozatem przybędzie *szybowiec „Lwów"* holowany przez samolot silnikowy. Pozatem spodziewany jest *liczny udział samochodów i motocykli.*

Jam jest Paweł Gorgulew

Co zeznał morderca prezydenta Francji

Paryż, 13. 5. (PAT). Podczas wczorajszego przesłuchiwania zapytywany o życiorys **Gorgulew zeznał,** że pochodzi z rodziny zamożnej i był jedynakiem. Do lat 15 uczęszczał do szkoły ludowej, poczem do gimnazjum **w Ekaterinodarze.** W chwili wybuchu wojny był **studentem wydziału medycznego w Moskwie.** Tam też zastała go mobilizacja, w czasie której **powołany został do pułku kozaków.** Ranny w głowę wskutek wybuchu granatu Gorgulew pozostaje przez miesiąc w szpitalu na kuracji, poczem wraca do pułku. Po bitwie pod Jarosławiem w Małopolsce mianowany został **sierżantem,** bierze udział w walkach pod Częstochową, Lwowem, Kamieńcem Podolskim i **otrzymuje dwukrotnie odznakę św. Jerzego.** Dzięki staraniom ojca opuszcza wojsko i prowadzi dalsze studja w Moskwie.

Podczas rewolucji bolszewickiej oraz pertraktacyj pokojowych w Brześciu, Gorgulew zajmował stanowisko pomocnika lekarskiego w piątym bataljonie kozackim i został ewakuowany na Kubań ze swym oddziałem, lecz już w r. 1918 wraca do rodzinnego miasta, gdzie **praktykuje jako lekarz w miejscowym szpitalu.** Od chwili rozpoczęcia się jego działalności politycznej **brał on czynny udział w antybolszewickiem powstaniu w okolicach Kubania.** Podczas walk **zabity został jego ojciec,** sam zaś Gorgulew ratuje się ucieczką w góry. W **Jarosławce Gorgulew przyłącza się do białej armji generała Lalika,** przy której pozostawał do r. 1919. Był to okres wojny domowej. Na kaukazie w Stawropolu Gorgulew zapada na tyfus, a po wyzdrowieniu rozpoczyna na nowo studja tylokrotnie przerywane. Wstąpił na uniwersytet w Rostowie nad Donem, poczem przebywa przez dwa miesiące **w Mińsku, gdzie wstąpił do tajnej organizacji białorosyjskiej Borysa Sawinkowa.** Przy pomocy Sawinkowa Gorgulewowi udało się utworzyć **wszechrosyjską unję narodową demokratyczną,** która prowadziła akcję równolegle do akcji Sawinkowa, lecz prześladowany przez czekistów, **opuszcza Mińsk i chroni się do Polski, gdzie przebywa przez 2 miesiące.** Tam też natrafił na ślad Sawinkowa i swych profesorów z Rostowa. W r. 1921 przenosi się do Pragi, gdzie **pozostaje** w przeciągu 6 lat.

Gorgulew zaprzecza, jakoby w latach 1921 do 1931 udawał się do Rosji i oświadczył, że **zamierzał dokonać zamachów na Hindenburga, Massaryka oraz ambasadora sowieckiego w Paryżu,** u którego napróżno starał się o audjencję. Wkońcu Gorgulew stwierdził, że **od roku 1925 zerwał wszelkie stosunki z krajem** rodzinnym.

Paryż, 13. 5. PAT). Władze policyjne przesłuchały wczoraj **Jakowlewa** oraz Niemca **Tendena,** zajętego w redakcji **dziennika „Le Tocsin",** z którym współpracował Gorgulew. Tenden oświadczył, iż **Gorgulewa nie zna,** wobec czego nie może udzielić o nim żadnych informacyj. Na 3 dni przed zamachem **na prezydenta,** wchodząc do biura, znalazł na ziemi **bilet wizytowy Gorgulewa** z adresem do Jakowlewa. Tenden zeznaje, iż bilet **ten** przesłał natychmiast Jakowlewowi do Berlina, **nie** czytając go.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu